

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereanskie Badania" są rozbiieraniem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św. wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie Jedyne go gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzuconą. Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy?....zakryta od wieków w Bogu. ...aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — List Pawła do Efezów 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partii, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie. Jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na Jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauka Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczyli wszystkie Jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyrażnie Uczy:

- Ze Kościół jest "świątynią Boga żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdzie przystęp do Boga. — 1 list do Kor. 3:16. Efez. 2:22. 1 Moj. 28:14. Do Gał. 3:29.
- Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzech. Jako pojednania, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokonczonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.
- Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jak za wszystkich, który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego na ten świat przychodzącego" we właściwym. — List do Żydów 2:9. Jan 1:9. 1 Tym. 2:5, 6.
- Ze nadzieja Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współdziału w Jego — Jan 3:2. Jan 17:24. Do Rzym 8:17. 2 list Piotra 1:4.
- Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha i być świadkami Bożymi "la i przygotowywać się być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12. Mat. 24:14. Objaw. 1:6; 20:6.
- Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli wnieście wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy myślnie zli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izj. 35.

STRAŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Miesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER and HERALD OF CHRIST'S PRESENCE

Monthly Religious Magazine Devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego

P. O. Box 5455, Chicago 80, Illinois, U. S. A.

UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$2.00. Pojedynczy numer 20 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienie prenumeraty prosimy nadsyłać wpłata na adres Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św. — P. O. Box 5455, Chicago 80

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, Croix, Nord, France

OD WYDAWNICTWA.

Z NOWU dochodzimy do końca roku i niniejszy numer STRAŻY jest ostatni w tym roku. Dla wielu rocznych abonentów kończy się w tym czasie ich abonament. Przypominamy, aby tacy, o ile chcą nadal otrzymywać STRAŻ, odnowili abonament, czyli prenumeratę przy najbliższej sposobności, o ile możliwe, przed zakończeniem się bieżącego roku. Także ci, którzy otrzymywali nasze pisma bezpłatnie, proszeni są aby również dali nam znać listem lub kartką, czy chcą nadal pisma nasze otrzymywać. Chętnie dzielimy się duchowymi rzeczami bezpłatnie z tymi, co są w niedostatku, lecz nie chcemy narzucać się tym, co może nie życzą sobie tego. Stąd ta potrzeba, aby otrzymujący nasze pisma bezpłatnie, dali nam znać na początku każdego roku, czy życzą sobie aby pisma nasze były im nadal przysyłane.

W roku następnym STRAŻ wydawana będzie w takiej samej formie i tak samo jak w roku bieżącym. Prenumerata pozostaje również taka sama — \$2.00 rocznie. Dla braci i przyjaciół w Europie połowę tej ceny, według urzędowego kursu dolara w danym kraju. Ubodzy mogą otrzymywać to pismo bezpłatnie.

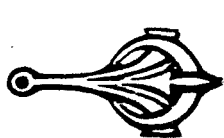
Bracia zamieszkali w Stanach Zjednoczonych lub Kanadzie, chcący zaprenumerować STRAŻ swoim krewnym lub znajomym w Europie, mogą to uczynić również po cenie niższej, jak zaznaczono powyżej. Zamawiający nasze pismo dla drugich, raczą to w liście zaznaczyć i podać dokładnie nazwiska i adresy tych, którym pismo ma być posyłane. Znowu przypominamy aby nazwiska i adresy pisać jak najwyraźniej, najlepiej literami drukowanymi. Pomimo dość częstych przypomnień i prośb, aby listy, a szczególnie adresy, były pisane wyraźnie, otrzymujemy często li-

sty tak niewyraźnie pisane, że trudno je przeczytać. Proszymy więc raz prosimy pisać wyraźnie, a szczególnie nazwisko i ad-

Korzystając ze sposobności, zachęcamy też naszych czytelników aby starali się pisma nasze rozpowszechniać gdziekolwiek zauważą, że one byłyby pożądane. Chętnie wyślemy kilka numerów na okaz, zupełnie bezpłatnie, na każdy nadesłany nam w tym celu adres. Zaznajomieni z treścią naszych pism wiedzą, że nie są one wydawane dla zysku lub jakichkolwiek celów samolubnych, ani dla żadnej propagandy partyjnej, sekciarskiej lub innej, ale dla uświadomienia czytelników w sprawach biblijnych, dotyczących się Boskich obietnic dla Kościoła i dla ludzi a szczególnie względem obiecane go Królestwa Bożego, o i wszyscy chrześcijanie modlą się: "Przyjdź królestwo Twoje bądź wola Twoja na ziemi, tak jak jest w niebie" — a jedna nie wiedzą, jakie ma być to królestwo, gdzie, skąd i kiedy n. przyjdzie, co ma dokonać i t. d. Pisma nasze objaśniają te sprawy na podstawie Słowa Bożego i dlatego są w stanie wnosić do szczerych, nieuprzedzonych umysłów i serc nową nadzieję, radość i błogosławieństwo.

Za wszelkie współdziałanie z nami w tej służbie, w myśl zaznaczonych powyżej uwag i prośb, z góry serdecznie dziękujemy i mamy nadzieję, że przy łasce i pomocy Bożej, w następnym roku będziemy nadal w duchowej społeczności z wszystkimi braćmi i czytelnikami STRAŻY, służąc sobie wzajemnie Słowem Żywota! Polecamy się też modlitwom braci i siostr, o Boskie błogosławieństwo w tej służbie.

Z okazji zbliżania się świąt Narodzenia Pańskiego, oraz Nowego Roku, redakcja i wydawnictwo STRAŻY, śle wszystkim czytelnikom tego pisma serdeczne życzenia Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku.



STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSTUSA

ROK XXXVIII

GRUDZIEŃ (DECEMBER), 1959

Nr. 12

POKÓJ PRZEZ KRÓLESTWO CHRYSTUSOWE

"KRÓLESTWO, WŁADZA I DOSTOJEŃSTWO KRÓLEWSKIE POD WSZYSTKIM NIEBEM DANE BĘDZIE LUDOWI ŚWIĘTYCH NAJWYŻSZEGO, KTÓREGO KRÓLESTWO BĘDZIE KRÓLESTWO WIECZNE A WSZYSTKIE ZWIERZCHNOŚCI JEMU SŁUŻYĆ I ONEGO SŁUCHAĆ BĘDĄ". — Dan. 7:27.

KARTY HISTORII są splamione krwią wojen. Dysputy międzynarodowe rozstrzygnięte były najczęściej na polach walki. Wieszcz i mędrca upatrywali za dniem kiedy te niemiłosierne i niesłusowne praktyki ustaną, a narody nauczą się rozumnych i sprawiedliwych metod współżycia na tej ziemi. Biblijni prorocy, piszący pod natchnieniem Ducha świętego, przepowiadali o takich czasach, wyjaśniając, że one przyjdą przez ustanowienie wszechświatowego rządu, czyli panowania, które arbitralnie ustawi pomiędzy wszystkimi narodami mądre i sprawiedliwe prawa, przez zachowanie których zapewniony zostanie powszechny i wieczny pokój.

Prorocтва biblijne zapewniają, że Boskie zamysły do ustanowienia pokoju pod władzą wszechświatową, nie zawiodą, ponieważ to obiecanie Królestwa będzie rządem literalnym i potężnym, doskonale zorganizowanym i wyposażonym ku dokonaniu tego wszystkiego co opisane jest w proroctwach. Według tychże prorocत्व, *to* Królestwo Chrystusowe, mające rząd istotny i potężny. O tym Królestwie i o jego władzy Chrystusowej prorok tak przepowiedział: "Rozmnożeniu tego Państwa i pokoju końca nie będzie". — Izaj. 9:6, 7.

To przyszłe Królestwo Chrystusowe jest jednym z najważniejszych tematów Pisma świętego. Prorocy Starego Testamentu jasno przepowiedzieli i opisali tę przyszłą chwalebą władzę Pańską na ziemi. Wzmiankę o tym uczynił Jakub, który na swoim łożu śmiertelnym wypowiedział takie prorocтво: "Szczenię lwie Juda, od łupu, synu mój, wróciłeś się; skłonił się i położył się jako lew i jako lwica, a któż go obudzi? Nie będzie odjęte sceptrum od Judy ani Zakonodawca od nóg jego, aż przyjdzie Szylo i jemu będzie oddane posłuszeństwo narodów". — 1 Moj. 49:9, 10.

Prorocтво to było wypowiedziane w czasie kiedy Jakub i jego rodzina mieszkali w Egipcie. W kraju tym haonczas, przysiadły lew był symbolem władzy królewskiej i prawa do panowania. Przeto prorocтво opisujące Judę jako "leżącego lwa", było obrazowym przedstawieniem, że z tego królewskiego pokolenia Izraelskiego przyjdzie ten, którego obiecał Bóg Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, jako "Nasienie" którym będzie Mesjasz, Król. Temu przyszłemu Królowi Jakub proroczo nadał tytuł "Szylo", co znaczy spokojny. Prorocтво, że "jemu będzie oddane posłuszeństwo narodów" znaczy, że ów Władca zesłany od Boga jako "Książę pokoju", zapewni pokój narodom.

Prorok Izajasz przepowiedział narodzenie i ostateczne wyniesienie tego wielkiego Króla tymi słowy: "Dzie-

cię narodziło się nam a syn dany jest nam; i będzie panowanie na ramieniu jego a nazwią imię jego: Dziwny, Radny, Bóg mocny, Ojciec wieczności, Książę pokoju" (Izaj. 9:6). W późniejszym swoim proroctwie Izajasz nazwał tego przyszłego Władcę ziemi: "Ramieniem" Wszechmocnego i przepowiedział, że to "Ramie świętobliwości" będzie "wysunięte" (obnażone, objawione) przed oczyma wszystkich narodów i że wszystkie narody ziemi oglądają "zbawienie Boga naszego". — Izaj. 52:10.

Uniwersalność Królestwa Chrystusowego Dawid tak określił: "Wspomną i nawrócą się do Pana wszystkie granice ziemi i kłaniać się będą przed obliczem Twoim wszystkie pokolenia narodów. Albowiem Pańskie jest Królestwo a On panuje nad narodami" (Ps. 22:28, 29). O tymże Królestwie Pańskim, Dawid napisał jeszcze i takie zdania: "Wystawiać Cię będą wszystkie sprawy Twoje, Panie! a święci Twoi będą Cię błogosławić. Sławę Królestwa Twego opowiadać będą a o możliwości Twojej będą rozmawiać; aby oznajmili synom ludzkim potężne dzieła Jego, a chwałę i ozdobę Królestwa Jego. Królestwo Twoje jest Królestwem wiecznym a panowanie Jego nie ustaje nad wszystkimi narodami". — Ps. 145:10 -13.

Daniel, w proroctwie zastosowanym do władców nad różnymi częściami dawnego Państwa Rzymskiego, jakie istniały przed pierwszą wojną światową, tak napisał: "Za dni tych królów wzbudzi Bóg Niebieski Królestwo, które na wieki zepsute nie będzie; a Królestwo to nie przejdzie na inny naród, ale ono połamie i koniec uczyni tym wszystkim królestwom, a samo stać będzie na wieki". — Dan. 2:44.

PRZEPowiednie Nowego Testamentu

Powyżej przytoczyliśmy kilka z wielu obietnic zapisanych w Starym Testamencie a stosujących się do królestwa, czyli rządu, który w słusznym u Boga czasie rządzić będzie światem. W Nowym Testamencie znajdujemy podobne zapewnienia na temat królestwa. Anioł, który ogłosił narodzenie Jezusa, tak powiedział pastwom: "Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam radść wielką, która będzie wszystkiemu ludowi; iż się wam dziś narodził Zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym . . . A zaraz z onym aniołem przybyło mnóstwo wojsk niebieskich, chwalcących Boga i mówiących: Chwała na wysokościach Bogu a na ziemi pokój i dobra wola ludziom" (Łuk. 2:11-14). Należy zauważyć, iż zwiastowaniem anielskim było, że to ogłoszenie o narodzeniu się Chrystusa Pana było radosną nowiną, która ostatecznie dosięgnie wszystkich ludzi.

Wzmianki nowego Testamentu dotyczące się Mesjasza, Króla i Królestwa, które przez Niego ma być ustanowione nie są jedynie w charakterze prorocztw, ale wskazują też na zapoczątkowanie wypełnień przepowiedni Starego Testamentu. Na przykład: gdy Stary Testament przepowiadał, że jakiś Król miał przyjść, w Nowym, anioł ogłasza pasterzom, że dany Król narodził się. Ono pierwsze wyrażenie Boskiej dobrej woli wobec ludzkości stało się rzeczywistością co wskazywało, że wszystkie Jego obietnice będą wypełnione.

Jan Chrzciciel, ostatni z proroków, też mówił o wypełnieniu się prorocztwa, gdy powiedział: "Królewski Majestat niebieski okazał się" (Mat. 3:2, tłum. poprawne). Daniel prorokował, że Bóg niebieski wzbudzi, czyli ustanowi Królestwo. W królestwie musi być król, a teraz ten Królewski Majestat, obiecany przez Boga niebieskiego, okazał się w osobie Jezusa Chrystusa.

Jezus także głosił: "Pokutujcie, albowiem przybliżyło się Królestwo niebieskie" (Mat. 4:17). Bardziej literalne tłumaczenie tego tekstu nasuwa myśl, jaką i Jan Chrzciciel ogłosił, a mianowicie, że Król onego przyszłego Królestwa niebieskiego przyszedł, że już jest pomiędzy ludem Izraelskim. Gdy Jezus wysyłał uczniów, poleceniem Jego było: "Idąc każcie, mówiąc: Przybliżyło się Królestwo niebieskie". — Mat. 10:7.

Izraelici wiedzieli o Boskiej obietnicy co do Królestwa. Było to szczególnie prawdą pomiędzy religijnymi nauczycielami tegoż narodu, pomiędzy Faryzeuszami i innymi. Oni wiedzieli, że wielu uznawało Jezusa za Onego obiecanego Króla, który Królestwo to miał ustanowić, a nawet zapytywali Go, "kiedy przyjdzie to Królestwo Boże"; na co Jezus im odpowiadał: "Nie przyjdzie Królestwo Boże z postrzeżeniem (z zewnętrzną okazałością); ani rzeką: Oto tu, albo oto tam jest; albowiem Królestwo Boże wewnątrz was (między wami) jest". — Łuk. 17:20, 21.

Faryzeusze mało albo wcale nie wierzyli, że Jezus był zesłany od Boga na ziemię dla ustanowienia królestwa Bożego. Nie mogli wyobrazić sobie aby ktoś mógł tego dokonać bez potężnej armii, któraby mogła pokonać Cesarstwo Rzymskie i uwolnić Izraela z niewoli Cezarów. Jezus wyszedł co było w ich umysłach, stąd to Jego wyjaśnienie, że królestwo, w którym On będzie królem nie będzie ustanowione w taki sposób. Powiedział, że ono nie przyjdzie z zewnętrzną wystawą przepychu i chwały, jaką zwykle popisują się ziemscy zwyczaycy.

Wiedząc, że Faryzeusze nie wierzyli, że On był Onym od Boga obiecanym Królem, Jezus następnie wyjaśnił, według właściwego przekładu greckiego tekstu, że Królewski Majestat niebieski był już pomiędzy nimi, co, ma się rozumieć, stosował do Siebie. Było to śmiałe oświadczenie wobec tych obłudnych przewódców religijnych, lecz było to dla nich dobrym świadectwem, chociaż nie wielu, a może żaden z nich nie uwierzył.

Niewłaściwe przetłumaczenie tego tekstu spowodowało znaczne zamieszanie co do istotnego znaczenia królestwa niebieskiego. W naszym zwykłym tłumaczeniu polskim oddane jest: "Oto Królestwo Boże wewnątrz was jest" (w najnowszym tłumaczeniu, ks. Kowalski oddał: "Królestwo Boże bowiem jest już wśród was"). Ci co wierzą w Boską obietnicę o ustanowieniu literalnego Królestwa Bożego na ziemi, chwycili się nie powyższego niedokładnego tłumaczenia i twierdzą, że biblijne świadectwa o Królestwie Bożym oznaczają pobożny stan serca i umysłu, do którego ktoś dochodzi przez posłuszeństwo Pańskim moralnym i etycznym naukom, takim

jak zostały wyrażone w Jego kazaniu na Górze. Przepowiedziane "rozmnóżenie" Królestwa Chrystusowego — mówią tacy — przedstawione jest w coraz większej liczbie chrześcijan posłusznych Chrystusowi i Jego przykładom.

Niestosowność takiego poglądu może być prędko rozpoznana, gdy zauważymy fakt, że Pan dał tę odpowiedź Faryzeuszom, których Jezus nieraz nazwał obłudnikami, grobami pobielanymi i dziećmi diabła. Zapewne, że Królestwo Boże nie mogło być w sercach takich ludzi. Gdy jednak zrozumiemy, jak to już było nadmienione, że Król owego przepowiedzianego Królestwa Bożego był już wśród nich, myśl tego tekstu jest wyraźna i zgodna z innymi Pismami w tym przedmiocie.

Dla naszych ograniczonych, upadłych i niedoskórych umysłów, jest jakoś trudno uwierzyć, aby On wielki Stworzyciel miał się kiedykolwiek specjalnie zająć ludzkim rodzajem. Ten brak wiary w tych co mienili się być ludem Bożym, objawiał się we wszystkich wiekach. Chrześcijanie wyobrażali sobie, że Boskie obietnice będą wypełnione zabiegami ludzkimi; że obietnice Boskie właściwie znaczą, iż Bóg da uznanie temu co Jego ziemscy słudzy uznają za dobre i co dokonają.

Ponieważ Jezus był zabity przez Jego nieprzyjaciół, i ponieważ wieki miały bez jakichkolwiek naocznych dowodów ustanowienia przez Niego literalnego Królestwa, chociaż od umarłych został wzbudzony, było łatwym i naturalnym wnosić, że biblijne obietnice o Królestwie stosują się zapewne do tego co Jego naśladowcy zdolają dokonać. Ten brak wiary i właściwego wyrozumienia wytworzył wiele błędnych pojęć i teorii. Masy rzekomych chrześcijan połączyły się z czasem z świeckimi rządami i niezbożną tę unię nazwali Chrześcijaństwem, czyli Królestwem Chrystusowym. Miliony innych, szczególnie w latach ostatnich, uchwycili się wyżej przytoczonego pojęcia, że królestwem Chrystusowym są tylko sprawiedliwe wpływy i świętobliwe uczucia w sercach wierzących chrześcijan.

NIE Z TEGO ŚWIATA

Gdy Jezus przywiedziony był przed Piłata przez nieprzyjaciół, oskarżeniem przeciwko Niemu było, że On mienił się być królem. Takie uroszczenie, o ile byłoby prawdziwe, czyniłoby Jezusa winnym zdrady przeciwko Rzymskiemu Władcy. Jezus przyznał, że On przyszedł na ten świat by być królem, lecz wyjaśnił, że "Królestwo Moje nie jest z tego świata (greckie: kosmos, ustrój społeczny); gdyby z tego świata było, słudzy Moi broniliby by Mnie, abym nie był wydany żydom; lecz teraz, Królestwo Moje nie jest stąd". — Jan 18:36, 37.

Orzeczenie Jezusa, że Królestwo Jego nie jest z tego świata i że, gdyby było, słudzy Jego walczyliby, kładzie Boskie potępienie na wszelkie działania militarne, propagowane i pełnione w imieniu Chrystusowym i rzekomo dla dobra Jego Królestwa. Według tej reguły wyrażonej przez Samego Pana, wszelkie tak zwane święte wojny lub krucjaty w wiekach minionych, nie były wcale świętymi ani upoważnionymi od Boga.

Ponadto wyjaśnienie Pańskie, że Królestwo Jego nie jest z tego świata, znaczy, iż ludzkie pojęcie o cywilizacji zwanej "Chrześcijaństwem", co oznacza Królestwo Chrystusowe, było błędne; w istocie było to królestwem podrobionym, fałszywym. Zatem wszelkie filozofie, które biblijne obietnice o królestwie mylnie stosowały do ludzkich nieudolnych zabiegów ustanowienia lepszego świata, były w dysharmonii i przeciwieństwie do Boskiego planu i Jego obietnic.

Nie było słusznego powodu, aby szczerzy i pilni badacze Słowa Bożego potrzebowali zajmować i łudzić się taką filozofią ludzką; albowiem Jezus uczynił aż naco wyraźnym, że nie należy spodziewać się ustanowienia Jego Królestwa w tym wieku. Zaledwie kilka dni przed oświadczeniem Pilatowi, że Jego Królestwo nie było z tego świata, Jezus powiedział Swoim uczniom przypowieść, która uczy tej ważnej prawdy. Przypowieść tyczyła się człowieka rodu zacnego (którym był Jezus), który pojechał w daleką krainę, aby sobie wziąć królestwo, a później powrócić. Przedmowa do tej przypowieści wskazuje, że powodem do wypowiedzenia jej było, iż uczniowie mniemali, że się wnet Królestwo Boże objawić miało. — Łuk. 19:11, 12.

NADZIEJA UCZNIÓW

Uczniowie Jezusa wierzyli, że On był Mesjaszem, Onym wielkim Królem przepowiedzianym przez proroków Starego Testamentu. Wierzyli, że On przyszedł aby ustanowić to obiecane Królestwo, którego wpływy miały rozszerzać się ażby objęły całą ziemię, dając pokojem i szczęściem wszystkim ludzi. Było to właściwe wierzenie; lecz oni spodziewali się ustanowienia tego Królestwa natychmiast. To było mylnym oczekiwaniem, jak ujawnia to owa przypowieść o zacnym człowieku.

Ten niewiasty pogląd ze strony uczniów Jezusowych był w zupełności usprawiedliwiony; albowiem On dał im do zrozumienia, że oni mieli mieć z Nim udział w tym Królestwie, a w ich ograniczonym pojęciu o Boskim planie oni mniemali, że to Królestwo Chrystusowe powinno być ustanowione za ich życia. Jakżeż inaczej — według ich mniemania — oni mogliby uczestniczyć z Jezusem w Królestwie? Jakżeż inaczej mogłaby się wypełnić Jego obietnica: "Nie bój się, o Małuczkie Stadko; albowiem upodobało się Ojcu waszemu dać wam Królestwo?" — Łuk. 12:32.

Apostołowie byli mocno zainteresowani perspektywą uczestniczenia z Jezusem w chwale Królestwa i często o tym rozmawiali. Jakub i Jan okazali szczególniejsze pragnienie otrzymania w tym Królestwie stanowiska i miejsca jaknajbliższego Pana i wraz z ich matką prosili Jezusa aby jeden z nich mógł zasiadać po prawicy a drugi po lewicy w Jego Królestwie. Jezus nie odrzekł im, że oni nie mogą być i nie będą z Nim w Królestwie; albowiem już przedtem dał im powód do wierzenia, że oni tam będą. Zwrócił im tylko uwagę, jak drogo miało to ich kosztować. Powiedział im: "Czy możecie pić kielich, który Ja będę pił i chrztem, którym się Ja chrzczę, być chrzczeni?" Odpowiedzieli: "Możemy." — Mat. 20:20-22.

Na to Jezus odrzekł Jakubowi i Janowi: "Kielich mój pić będziecie i chrztem, którym się Ja chrzczę, ochrzczeni będziecie; ale siedzieć po prawicy Mojej i po lewicy Mojej nie jest Moja rzecz dać wam, ale tym, którym jest zgotowane od Ojca Mojego" (w. 23). Tu widzimy, że chociaż Jezus nie obiecał tym dwóm umiłowanym uczniom szczególniejszych stanowisk w Swoim Królestwie, wyjaśniając, że nie ma upoważnienia do tego, to jednak potwierdził ich mniemanie, że będą mieć z Nim udział w tym Królestwie, jeśli okażą się godni przez picie Jego "kielicha" i przez ochrzczenie Jego chrztem.

Chociaż oni zapewnili Pana, że "mogą", czyli że byliby gotowi zastosować się do wszelkich wymagań, to jednak wątpliwym jest, czy oni naonczas rozumieli co właściwie zawierało w sobie owe picie Pańskiego kielicha i chrzczenie się Jego chrztem. Istotnie, jak to później zostało objawione w Nowym Testamencie, Jezus za-

Gdyby oni to rozumieli, to wiedzieliby, że w żaden sposób nie mogą znaleźć się z Jezusem w Jego chwalebnym Królestwie prędzej aż zostaną wzbudzeni od umarłych, a to, wiedzieli, że nie nastąpi prędzej aż przy końcu tego wieku. — Jan 11:24; Mat. 13:39.

"Kielichem" naszego Pana był kielich cierpień i śmierci ofiarniczej i On go wypił aż do ostatniej kropli. Jego chrzest był chrztem w śmierć, czego zanurzenie Go w wodzie przez Jana Chrzciciela, było tylko symbolem. Paweł apostoł tak o tym napisał: "Aż nie wiecie, iż którzykolwiek ochrzczeni jesteśmy w Chrystusa Jezusa, w śmierć Jego ochrzczeni jesteśmy?" (Rzym. 6:3). Nic innego nie jest wyraźniejszym w Piśmie świętym jak ten fakt, że uczniowie Pańscy w tym wieku są zaproszeni aby naśladowali Jezusa w samo-ofierze aż do śmierci. Z tymi warunkami uczniostwa złączona jest obietnica, że ci, którzy okażą się wiernymi w tej samoofierze z Nim, będą też z Nim królować.

Apostoł Paweł napisał: "Wierna (prawdziwa, pewna) jest ta mowa; albowiem jeśliśmy z Nim umarli, z Nim też żyć będziemy" (2 Tym. 2:11, 12). I znowu: "Jeśliśmy dziećmi, tedy i dziedzicami, dziedzicami w prawdzie Bożym, a współdziedzicami Chrystusowymi, jeśli tylko z Nim cierpimy, abyśmy też z Nim byli uwielbieni". (Rzym. 8:17). Po Swoim zmartwychwstaniu Jezus powiedział: "Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota." A także: "Kto zwycięży, dam mu siedzieć z Sobą na stolicy Mojej, jakom i Ja zwyciężył i usiadłem z Ojcem na stolicy Jego" (Obj. 2:10; 3:21). Ponadto jest owa zadziwiająca obietnica, że wierni powstaną z śmierci, w "pierwszym zmartwychwstaniu", aby "żyć i królować z Chrystusem tysiąc lat". — Obj. 20:4, 6.

NARODZENIE Z DUCHA

W Ewangelii według Św. Jana 3:1-13, mamy powiedziane o Nikodemie, księciu Izraelskim, który odwiedził Jezusa w nocy, aby coś więcej dowiedzieć się o Jego nauce. Przy tej sposobności, Jezus tłumaczył Nikodemowi, że aby ktoś mógł wejść do Królestwa Bożego, musi się na nowo narodzić. Dla Nikodema wyjaśnienie to zdawało się bardzo dziwne, więc zapytał jak to może być? Jezus nie mówił o narodzeniu cielesnym, ale o narodzeniu z Ducha. Pojaśnił, że istoty narodzone z Ducha są jako wiatr, to znaczy potężne, ale niewidzialne.

Nikodem, naturalnie nie pojął w zupełności co Jezus miał na myśli, lecz w świetle dalszych nauk naszego Pana i Jego Apostołów możemy teraz wyrozumieć jasno, że ci, którzy będą z Nim królować, muszą wpiery dostąpić przemiany natury, jakiej i On dostąpił. Jezus złożył Swoje ciało, Swoje człowieczeństwo, za życie świata (Jan 6:51). Ta ofiara Jego życia ludzkiego była Okupem za ludzkość tego świata i zapewni wszystkim sposobność powrotu do życia, w Królestwie Chrystusowym (Żyd. 2:9; 1 Tym. 2:3-6). Jezus był uśmiercony, zabity ciałem, lecz wzbudzony był od umarłych chwalebną istotą duchową, w naturze Boskiej, z wszelką władzą na niebie i na ziemi. — Żyd. 1:1-4; Mat. 28:18.

Ci, którzy cierpią i umierają z Jezusem i którzy przy zmartwychwstaniu zostaną wywyższeni aby z Nim żyć i królować, dostąpią także przemiany natury z ludzkiej do Boskiej. Św. Piotr napisał, że dane nam są "wielkie i kosztowne obietnice", abyśmy przez nie stali się "uczestnikami Boskiej natury" (2 Piotra 1:4). Ten sam Apostoł napisał także, iż Ojciec Niebieski, "według wielkiego miłosierdzia Swego odrodził (spłodził) nas ku nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa ku dzie-

mu w niebiesiach dla nas zachowanemu". — 1 Piotra 1:3, 4.

Obietnice takie, źle zrozumiane, doprowadziły wielu do błędnych pojęć, że wszyscy, którzy dostąpią zbawienia przez Chrystusa Jezusa, będą po wszystkie wieki przebywać w niebie. Nie taka jednak myśl w tym się zawiera. Niebiańskie obietnice są tylko dla Pańskich naśladowców, tylko dla tych co zapierają samych siebie, biorą krzyż swój i za przykładem Jezusa poświęcają się na śmierć ofiarniczą (Mat. 16:24). Tacy zaproszeni są do tej ofiary, nie aby dostąpić zbawienia, ale aby okazać się godnymi życia i królowania z Chrystusem w chwalebnym przyszłym Królestwie, które zaprowadzi pokój na ziemi i obdarzy zdrowiem, szczęściem i wiecznym życiem wszystkich, którzy będą posłuszni Jego sprawiedliwym prawom.

To właśnie wywyższenie do chwały niebiańskiej miał na myśli Jezus, gdy mówił, że trzeba być "narodzonym z Ducha" (Jan 3:5, 6). Chociaż każdy prawdziwy naśladowca Pana odrodzony, czyli spłodzony jest do tej niebiańskiej nadziei, to jednak narodzenie z Ducha nastąpi dopiero przy zmartwychwstaniu. To harmonizuje z Pańskim wyjaśnieniem, że narodzeni z Ducha są jako wiatr potężni, lecz niewidzialni dla ludzkich oczu. Ta klasa, wezwana z świata i doświadczana w wieku obecnym, stanowić będzie duchową fazę przyszłego Królestwa Chrystusowego. W przypowieści o pszenicy i kłkolu Jezus nazywa tych: "Synami Królestwa" i tłumaczy, że oni "lśnić się będą jako słońce w Królestwie Ojca swego". — Mat. 13:25-30, 36-43.

KLUCZE KRÓLESTWA

Zaproszeni do naśladowania Jezusa, aby przez to kwalifikować się do współdziedzictwa w Jego Królestwie, rozchodzi się przez Ewangelię, czyli wesołą nowinę o odkupieniu przez Jezusa i o sposobności wiecznego żywota, która dosięgnie ludzi przez przewody tegoż Królestwa. Jezus powiedział, że tylko przez zaparcie samego siebie mogą ktoś stać się Jego uczniem (Mat. 16:24). Wąska droga ofiary nie była jednak w zupełności otworzona aż do dnia Pięćdziesiątnicy, co było po śmierci i zmartwychwstaniu Pana Jezusa.

Jezus obiecał Piotrowi dać "klucze" Królestwa niebieskiego; to też Piotr był tym, który w dniu Pięćdziesiątnicy ogłosił wesołe poselstwo a tym sposobem urzędowo otworzył drzwi do Królestwa (Mat. 16:19). Było to otwarcie drzwi sposobności dla wiernych z Izraela. Później ten sam Piotr pierwszy ogłosił Ewangelię Królestwa także poganom. Było to w domu Korneliusza, który był pierwszym nawróconym z pogan. W taki to sposób Piotr użył owych "kluczy" do Królestwa.

To jednak nie znaczy, aby to Królestwo było ustanowione w dniu Pięćdziesiątnicy, jak niektórzy błędnie pojmują. Znaczy tylko, że tam rozpoczęło się wybieranie tych, którzy w Królestwie tym mają, wraz z Jezusem, królować. Klucze Królestwa niebieskiego, użyte przez Piotra, były kluczami sposobności do uczestnictwa z Chrystusem w tymże Królestwie. Droga wysokiego powołania do tak wysokiego stanowiska w tym Królestwie jest bardzo trudna. Św. Paweł powiedział, że przez "wiele uciśkó" wchodzimy do Królestwa Bożego. — Dzie. Ap. 14:22.

Ci, których Bóg powołuje do tak zaszczytnego stanowiska, z reguły nie są wielkimi, możnymi lub zacnymi tego świata. Nie aby takim nie było wolno ubiegać się, ale z powodu, że zajmującym stanowiska zaszczytów i władzy w czasach obecnych, warunki "wąskiej drogi" zdają się być za kosztowne. Św. Jakub napisał: "Zauważcie bracia moi mili, aż Bóg nie obrał ubogich na tym świecie, aby byli bogatymi w wierze i dziedzica-

mi Królestwa, które obiecał tym, którzy Go miłują?" (Jak. 2:5). Wszakże czy to bogaci czy ubodzy, mali czy wielcy, według pojęć tego świata, Jezus uczył, że wszyscy muszą stać się jako "dzieci" — muszą być pokornymi, niewinnymi i szczerymi — aby mogli wejść do Królestwa. "Albowiem takich jest Królestwo Boże" — powiedział Jezus (Mat. 18:3, Mar. 10:14, 15). Nie mówił tego w znaczeniu literalnym, jakoby Królestwo to miało składać się z dzieci i niemowląt.

JAN CHRZCICIEL

Przy pewnej okazji Jezus powiedział: "Nie powstał z tych, którzy się z niewiast rodzą, większy nad Jana Chrzciciela; ale który jest najmniejszy w Królestwie niebieskim, większy jest niżeli on" (Mat. 11:11). Gdyby wejście do Królestwa niebieskiego miało znaczyć uniknięcie ognia piekielnego, jak to uczy ludzka teologia i tradycja, to powyższe oświadczenie Chrystusa Pana byłoby rzeczywiście bardzo dziwne. Dzięki jednak Bogu, sprawa z Królestwem ma się inaczej. Tu, jak i w kilku innych miejscach, Jezus użył orzeczenia "Królestwo niebieskie" na określenie niebiańskiej czyli duchowej fazy onego przyszłego chwalebnego rządu, który ostatecznie ma ubłogosławić wszystkie narody ziemi; a Jan Chrzciciel nie będzie miał udziału w tej fazie królestwa.

"Zakon i prorocy byli aż do Jana" — powiedział Jezus — "a od tego czasu Królestwo Boże opowiadane bywa" (Łuk. 16:16). W łączności z zakonom danym na górze Synaj, w nagrodę za posłuszeństwo temuż zakonowi, Bóg dał Izraelitom taką obietnicę: "Jeżeli strzec będziecie przymierza Mego . . . będziecie Mi królestwem kapłańskim i narodem świętym" (2 Moj. 19:5, 6). Izraelici jako naród nie kwalifikowali się do stanowiska kapłańskiego w tym obiecany Królestwie; lecz niektóre jednostki — prorocy i inni wierni — kwalifikowali się. Zaiste, nawet starożytni patriarchowie, chociaż nie znajdowali się pod napisanym zakonom, wiernymi byli jego przepisom, więc dostąpili Boskiej obietnicy.

Wszyscy ci starożytni święci służyli wiernie Bogu, ponieważ wierzyli w obietnice Królestwa mesjańskiego. Bóg nie wystawił przed nimi nadziei niebiańskiej. Oni spodziewali się powrotu do życia ludzkiego na ziemi. Św. Paweł wylicza wielu z tych w jedenastym rozdziale listu do Żydów; mówi o ich cierpieniach dla sprawiedliwości, że znosili to wszystko i pomarli, spodziewając się "lepszego zmartwychwstania" (Żyd. 11:35, 39, 40). To "lepsze zmartwychwstanie" będzie do ludzkiej doskonałości i do stanowiska nauczycieli i przewodców ludu.

Za czasów Swej pierwszej bytności na ziemi Jezus powiedział niektórym co Go słuchali lecz niedowierzali: "Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka, Jakuba i wszystkich proroków (włączając też Jana Chrzciciela, ostatniego z proroków) w Królestwie Bożym, a samych siebie precz wyrzuconych. I przyjdą drudzy od wschodu, od zachodu, od północy i od południa a usiądą za stołem w Królestwie Bożym". U Mateusza jest powiedziane, że tymi "wyrzuconymi" będą "synowie Królestwa". — Łuk. 13:28, 29; Mat. 8:11, 12.

"Synowie Królestwa", czyli ci, którzy przez wierność zakonowi, mogliby byli nadawać się do "królewskiego kapłaństwa", gdy powstaną od umarłych, doznają wielkiego zawodu, gdy zauważą, że to zaszczytne stanowisko dostało się innym. Ich zawód i rozczarowanie określone jest obrazowo jako "płacz i zgrzytanie zębów". Jezus wyjaśnił przy tym, którzy stanowiska tego dostąpią. Będą to starożytni święci ojcowie: Abraham, Izaak, Jakub i wszyscy prorocy. Ludność uda się do nich, w znaczeniu uznania ich za przedstawicieli Królestwa Chrystuso-

wego, które wtenczas obejmie kontrolę nad sprawami tej ziemi.

Ci ojcowie święci będą stanowić ziemską fazę, czyli ziemską część Królestwa Chrystusowego. W Psalmie 45:17 mamy powiedziane, że oni będą postanowieni "książętami" po wszystkiej ziemi. Chociaż Jan Chrzciciel nie znajdzie się z Jezusem w niebiańskiej fazie Królestwa, to jednak będzie on jednym z onych "książąt" reprezentujących władców duchowych — Chrystusa i tych, co naśladując Go w samo-ofierze, cierpieli z Nim i z Nimi umarli.

Takim będzie zupełny ustrój Królestwa Chrystusowego. Jego personel (ogólny skład współpracowników), tak fazy niebieskiej, jak i ziemskiej, będą wypróbowanymi i wyćwiczonymi naprzód, zaraz po zmartwychwstaniu obejmą swoje urzędy władców i nauczycieli w tymże Królestwie. Jezus był pierwszym zmartwychwstałym i w całym wieku ewangelicznym On miał nadzór nad powoływaniem i ćwiczeniem Swoich współdziedziców. On był ich Orędownikiem przed tronem niebiańskiej łaski; był ich Dobrym Pasterzem, Doradcą i Przewodnikiem. Był również ich Panem, Mistrzem i Głową.

Gdy dzieło powoływania i ćwiczenia Pańskich współdziedziców będzie dopełnione a ich zmartwychwstanie i wywyższenie do Boskiej natury skuteczne, wtedy nastąpi "lepsze zmartwychwstanie" ich przedstawicieli ziemskich — owych "książąt" — i te dwie fazy, wspólnie i harmonijnie rozpoczną swoje funkcje onego od tak dawna obiecanego, chwalebnego Królestwa.

Oprócz powyższych będzie jeszcze pewne "Wielkie Grono" duchowych "sług" w tymże Królestwie. O tych jest powiedziane że będą "przed" stolicą, nie na stolicy, na tronie, czyli: nie będą rządzącymi w tym Królestwie. Chociaż Pismo święte nie wyszczególnia jaki będzie rodzaj ich służby, ale możemy wnosić, że będzie to pewnego rodzaju służba pośredniczą pomiędzy niebiańską a ziemską fazą onego Królestwa. Opis tego "Wielkiego Grona" znajduje się w Objawieniu 7:9, 10, 13-17.

Co za zupełne i doskonale zorganizowane królestwo to będzie! W proroctwie Micheaszowym 4:1-4 ono jest symbolicznie opisane jako "góra domu Pańskiego". Góra jest obrazową nazwą królestwa a "dom" przedstawia królewską rodzinę, dwór królewski, rodzinę rządzącą. W proroctwie tym, te dwie fazy królestwa przedstawione są jako "Syjon", faza duchowa, i "Jeruzalem", faza ziemska. Proroctwo mówi, że "ostatnich dniach" utwierdzona będzie "góra domu Pańskiego na wierzchu gór... a narody się do niej zbiegać będą".

"I pójdzie wiele ludzi" — mówi też proroctwo Izajaszowe (2:2-4), gdzie również jest potwierdzone, że do tej góry "zbiegą się wszystkie narody. I pójdzie wiele ludzi mówiąc: Wstąpmy na górę Pańską, do domu Boga Jakubowego, a będzie nas uczył dróg Swoich i będziemy chodzili ścieżkami Jego; albowiem z Syjonu (Chrystus i Jego naśladowcy) wyjdzie zakon, a słowo Pańskie z Jeruzalemu (starożytni święci)".

Następny wiersz mówi: "I (Pan, On Wielki Król i Sędzia) będzie sądził między narodami, a będzie karał wiele ludzi". Uwidocznia się z tego, że Królestwo Chrystusowe będzie miało silną kontrolę nad sprawami ludzkimi, aż do stopnia karania wielu, którzy na początku nie ugną swych kolan przed Jego sprawiedliwą władzą. Niemożliwym byłoby zharmonizować tych prorocत्व z ową błędną teorią, że "królestwem Bożym" jest tylko pobożny duch w sercach ludzi wierzących.

Proroctwa dalej mówią, że w rezultacie uczenia się dróg Pańskich a, w razie potrzeby, także "karania" lub ćwiczenia w procesie tej nauki, narody "przekują miecze

swe na lemiesz, a włócznie swe na sierpy, i nie podniesie narów przeciw narodowi miecza, ani się będą ćwiczyć do wojny". "Ale każdy będzie siedział pod winnicą swoją i pod swym drzewem figowym, a nie będzie nikt coby ich przestraszył; bo to usta Pana zastępców mówią". — Mich. 4:4.

PODDANI TEGOŻ KRÓLESTWA

W dodatku do tego, że Królestwo Chrystusowe będzie składać się z fazy duchowej i ziemskiej, będą w nim także rządcy i rządzeni, poddani. Ważnym jest, aby przy badaniu Pisma świętego, różnice te były zauważone. Gdy Jezus obiecał Swym uczniom, że będą z Nim w Królestwie, mówił o rządzącej części tegoż Królestwa, że oni, wraz z Nim, będą "królami i kapłanami" (Obj. 5:10; 20:4, 6). Natomiast gdy pokutującemu łotrowi na krzyżu powiedział: "Zaprawdę powiadam tobie dziś, będziesz ze mną w raju" (przecinek umieszczono w niewłaściwym miejscu, w zwykłym tłumaczeniu Biblii) (Łuk. 23:43), to obietnicą Pańską było, że ten łotr będzie jednym z poddanych w Jego Królestwie.

Jezus użył tu słowa "raj", ponieważ w tym Królestwie przywrócone zostaną warunki rajskie na całej ziemi. Pierwsi nasi rodzice pogwałcili Boskie prawo i zostali wypędzeni z raju; lecz Boska wola i Jego prawa zostaną ponownie utwierdzone w Królestwie i raj zostanie przywrócony. Cała ziemia stanie się jako Ogród Eden i napełniona będzie doskonałym rodzajem ludzkim. Będą to poddani tego Królestwa i jak szczęśliwymi poddanymi oni będą!

Na innym miejscu, używając znowu słowo "góra" na określenie królestwa, prorok Izajasz napisał, że na owej górze Pańskiej: "połknie śmierć w zwycięstwie, a Pan panujący otrze łzę z każdego oblicza" (Izaj. 25:6-9). Umarli zostaną z śmierci rozbudzeni i dostąpią sposobności wiecznego żywota i Boskich błogosławieństw w tym Królestwie. Zapewnienie o tym mamy w pierwszym liście Apostoła Pawła do Koryntian w rozdz. 15, gdzie najpierw opisane jest zmartwychwstanie tych, którzy królować będą z Chrystusem, wywyższeni do nieśmiertelności a następnie mówi: "Tedy wypełni się ono słowo, które napisane: "Połknięta jest śmierć w zwycięstwie. Gdzież jest, o śmierci, bodziec twój? Gdzież jest, piekło (hades, grób), zwycięstwo twoje?" — Wiersze 54 i 55.

To wszystko będzie dziełem onego Królestwa, Św. Paweł pojasnił, że Chrystus będzie królował "póki by nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi Jego. A ostatni nieprzyjaciół, który będzie zniszczony, jest śmierć" (w. 25, 26). W tym chwalebnym dziele tego Królestwa, naśladowcy Pana będą uczestniczyć; albowiem, według naszego tekstu, Królestwo to "dane będzie ludowi świętym Najwyższego" (Dan. 7:27). O tym samym Królestwie mówi Obj. 11:15, gdzie czytamy: "Królestwa świata stały się królestwami Pana naszego i Chrystusa Jego, i królować będzie na wieki wieków".

Chociaż tysiące lat było zużytych na przygotowanie tego Królestwa, gdy słuszny czas na jego ustanowienie nadejdzie, ono dokona tego wszystkiego co Bóg obiecał. Wstępne manifestacje tegoż Królestwa spowodują czas tak "wielkiego ucisku, jakiego nie było od czasu kiedy narody zaczęły być na ziemi", burząc "królestwa tego świata" (Dan. 12:1; Mat. 24:3, 21, 22; Obj. 2:26, 27). Lecz poza tym wszystkim, jak wyrażone to jest w Objawieniu 11:18, z ustanowieniem Królestwa Chrystusowego, kiedy już święci tego wieku zostaną wywyższeni do królowania z Chrystusem w duchowej fazie, a starożytni prorocy, postanowieni będą "książętami po wszystkiej ziemi", rozpoczną się czasy zmartwychwstania dla ludzkości.

(Dokończenie na str. 188.)

CZEMU ISTNIEJE RÓŻNOŚĆ POMIĘDZY LUDEM BOŻYM?

“Albowiem któż cię różnym czyni? Cóż masz, czegobyś nie wziął”. — 1. Kor. 4:7.

Chociaż prawdą jest, że każdy człowiek rodzi się z pewnymi niezaprzeczonymi mu prawami i przywilejami, to jednak żaden nie rodzi się bez grzechu. Pismo święte bardzo trafnie określa, że cały rodzaj ludzki został przez Adama zaprzędany pod grzech, sześć tysięcy lat temu. Przeto, w tym znaczeniu, nie urodziliśmy się wolnymi, ale niewolnikami grzechu. Nie urodziliśmy się też wszyscy równymi. Nie ma dwóch osób zupełnie równych pod względem sposobności, talentów i zdolności. Różnimy się jedni od drugich. Nie należy jednak rozumieć, że Bóg stworzył jednych lepszymi a drugich gorszymi — jednych wysoce uposażonych, a drugich upośledzonych. Należy przyjąć świadectwo Pisma świętego o pochodzeniu rodzaju ludzkiego i rozumieć, że Bóg stworzył pierwszego człowieka Adama doskonałym. Niedoskonałości zaś, jakie teraz trapią rodzaj ludzki, są wynikiem stopniowego umierania. Grzech sprawił to, że odróżniamy się od pierwotnego obrazu i podobieństwa Bożego. Szatan spowodował tę różnicę, przez matkę Ewę.

W naszym tekście jednak, apostoł Paweł miał na myśli Nowe Stworzenie w Jezusie Chrystusie — nowy obrządek — pomiędzy członkami którego zachodzi różność. Niektórzy w kościele mają wiele talentów, inni mają ich mniej; jedni mają pewne wyjątkowe zdolności, drudzy zaś pospolite. Jednakże ten nierówny podział talentów w Kościele, nie jest przypisywany szatanowi. Apostoł mówi, że Bóg umieścił różne członki w ciele, tak jak Sam chciał, i takie umieszczenie poszczególnych członków w ciele, jak i przynoszenie różnych stopni owocu, są objawem Boskiej łaski w naszych sercach. W taki to sposób różnimy się jedni od drugich.

PRZYCZYNA RÓŻNICY W OSIĄGANIU PRZYMIOTÓW

Sprawa wzrostu w duchu świętym zależy w znacznej mierze od gorliwości, z jaką ktoś stara się rozeznawać i czynić wolę Bożą. Zostaliśmy umieszczeni w szkole Chrystusowej, aby być uczonymi od Niego. Niektórzy uczą się prędzej, inni powolniej. W miarę uczenia się, otrzymują więcej sposobności i błogosławieństw, chociaż pewną miarę Ducha świętego i błogosławieństw otrzymują wszyscy. Ci, co z gorliwością starają się poznać wolę Bożą i pilnie ją badają, wzrastają szybciej a tym samym otrzymują coraz więcej Ducha świętego. Ci są także gorliwymi w czynieniu woli Bożej. Wzrost ich nie jest jednak przypisywany tylko im samym, ale przeważnie łasce Bożej.

Apostoł na innym miejscu mówi, że w powołanych wykonuje się dzieło Boże. “Albowiem Bóg

jest, który sprawuje w was chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania swego” (Filip 2:13). Dzieło przemiany dokonujące się w nas, nie jest naszym własnym dziełem. Moc, która dzieło to w nas sprawuje, jest z Boga. Bóg przygotowuje chwalebny Kościół. On zarządził kto będzie głównym kamieniem węgielnym w tym Kościele i jacy stanowić będą resztę członków tejże klasy. My sami nie moglibyśmy się tam umieścić; lecz z łaski Bożej usłuchaliśmy Jego powołanie, aby stać się żywymi kamieniami przysposabiającymi się do tej duchowej Świątyni. Kamienie te zostały najpierw odcięte od czarnej skały, a teraz bywają obciosowane i kształtowane do odpowiednich miejsc w tym chwalebnym budynku.

RÓŻNOŚĆ INNEGO RODZAJU

On Wielki Rzeźbiarz dokonuje swej pracy w nas. Obciosowuje i kształtuje, czyniąc nas tym czym jesteśmy. Przeto nie przystoi nam nadymać się pychą. Prawda, że każdy ma pewne cechy osobiste, jeżeli jednak który kamień ma za dużo słoj poprzecznych to będzie odrzucony. To też apostoł Piotr napomina, że mamy się uniażać pod mocną ręką Bożą, aby nas wywyższył czasu swego. Ten sam Apostoł mówi także, że mamy zawsze spoglądać ku Bogu i wielbić Go za wszystko co mamy i czym jesteśmy. — 1. Piotr 5:6, 4:11.

Jesteśmy współpracownikami Bożymi. Dziękujemy Bogu, że On sprawił w nas to, iż różnimy się od tego, czym poprzednio byliśmy, że różnica to powiększa się codziennie, i że On to dobre dzieło prowadził w nas nadal, dokąd my starać się będziemy czynić Jego wolę. Cóż mamy w sobie wartościowego? Absolutnie nic! Byliśmy umierającym stworzeniem, przez nieposłuszeństwo naszego ojca Adama; urodziliśmy się w upadłym stanie, bez żadnego prawa do wiecznego żywota. Bóg jednak ma wielki plan błogosławienia całego świata. Błogosławieństwa najchwalebniejsze. On zaproponował nam i zaprosił nas abyśmy przyszli do Niego, przedtem zanim dana będzie sposobność światu. I zaproszenie to, z łaski Jego, przyjęliśmy.

12. M. 20040

W. T. 5284-1913.

Obsługa przez Braci Mówców

W miesiącu Grudniu:

Brat I. J. Rycombel — Stevens Point, Wisconsin	5, 6
Br. L. Buczek — Muskegon, Mich.	5
Br. L. Buczek, Grand Rapids, Michigan	6
Br. A. Cieślak — Milwaukee, Wisconsin	20
Br. W. Stec, South Chicago, Illinois	20
Br. J. Jezuit — Calumet City, Illinois	20
Br. M. Wesołowski — Gary, Indiana	20
Br. J. Dziadosz — Covert, Michigan	20

ODPOWIEDZIALNOŚCI STARSZENSTWA

LEKCJA Z KSIĘGI DZIEJÓW APOSTOLSKICH 20:28-38.

“Pamiętajcie na słowa Pana Jezusowe, że On rzekł: Szczęśliwsza jest rzecz dawać, aniżeli brać”. - W. 35.

APOSTÓŁ Paweł, opuszczając miasto Efez, po zaburzeniu jakie tam spowodowali przeciwnicy Ewangelii Chrystusowej, postanowił udać się do Jerozolimy; lecz wprawdzie zamierzył odwiedzić zgromadzenia europejskie — w Macedonii i Grecji. Przypuszczaniem jest, że z Macedonii Św. Paweł napisał swój drugi list do Koryntian; a w tej podróży, zatrzymawszy się w Koryncie około trzy miesiące, miał tam rzekomo napisać list do Rzymian. W owym czasie Neron, licząc lat 21, był Cesarzem w Rzymie, a Św. Paweł liczył naonczas 56 lat — w zupełnej dojrzałości chrześcijańskiego życia i doświadczeń.

W naszej lekcji znajdujemy Apostoła w podróży do Jerozolimy, na towarowym okręcie, który zatrzymał się chwilowo w porcie Milet, około trzydzieści mil odległym od miasta Efez. Ponieważ nie było wiadomem jak długo okręt zatrzyma się w Milecie, na przeładowanie towarów itd., Apostół nie udał się do Efezu, ale posłał do braci starszych tego Zboru poselstwo aby oni przyszli do niego, do Miletu, aby w ten sposób mógł zobaczyć się z nimi i porozmawiać tak długo jak tylko byłoby możliwem — aż do odpłynięcia okrętu. Bracia starsi efezcy przyszli do Apostoła Pawła a w lekcji niniejszej znajdujemy jego przemówienie do nich. Jest możliwem, że oni byli z nim przez kilka dni i prawdopodobnie on mówił znacznie więcej, lecz jego słowa zakończone zapewne utkwiły najgłębiej w pamięci Łukasza, pisarza tej Księgi. To też w całości zapisał to przemówienie, ogólnie uważane jako nadzwyczaj wymowne i wzruszające. Jest to przemowa ogólnego nadzorca do lokalnych nadzorców i dla lepszej oceny powinna być obserwowana z tego punktu zapatrywania.

TREŚĆ NAPOMNIENIA

“Pilnujcież tedy samych siebie”. Apostół rozumiał to dobrze, iż kto nie czuwa nad własnym sercem, nie może być wiernym sługą w kościele. Pobożność, tak samo jak i miłość, mają rozpoczynać się w domu. W tym względzie, Jan Kalwin wypowiedział takie zdanie: “Żaden nie może skutecznie zabiegać o zbawienie dla drugich, jeżeli własne zaniedbuje, boć i on jest częścią trzody”. Myśl podobna jest też uwydatniona w przemowie Apostoła, który, po zachęceniu braci starszych aby czuwali nad sobą, dodaje: “I (pilnujcie) trzody, w której was Duch święty postanowił biskupami”. Apostół nie powiedział, że mieli pilnować trzody, **nad którą** postanowił ich Duch święty. W greckim tekście myśl wyrażona jest tak jak jest to oddane w tłumaczeniu polskim — “w której” — albowiem nad-

zorcy nie mają być uważani, że są nad trzodą, ale że są współczłonkami w trzodzie i że mają większą odpowiedzialność wobec współczłonków. Troskliwość biskupia (starszego) nie powinna ograniczać się tylko do więcej lubianych członków trzody — do zacniejszych finansowo lub społecznie, pod względem wykształcenia, ogłady lub czegokolwiek; ale, jak oświadcza Apostół: “Wszystkiej trzody pilnujcie” — włączając i najbiedniejszych, lub najmniej ogładzonych cieleśnie.

Starszymi nie koniecznie, byli bracia starsi wiekiem według ciała; albowiem w kościele Chrystusowym, ciało uznane jest za umarłe — ich wiek, dojrzałość, starszeństwo jest jako Nowych Stworzeń. Chociaż byli przedstawicielami kościoła, obranymi przez kościół, odpowiedzialność swoją mieli cenić przede wszystkim jako pochodzącą z góry. Prawda, że ziemskie wpływy miały do czynienia z ich naznaczeniem, lecz w rzeczywistości odpowiedzialnymi byli jako przedstawiciele Pana, przez Ducha świętego.

Słowo “Starsi” w tym miejscu (w. 17), podobnie jak w 1 Tym. 4:14, pochodzi z greckiego, prezbiter, co oznacza takich co pełnią usługi duchowe, gdy zaś słowo nadzorca lub biskup oznacza takiego, któremu powierzona została odpowiedzialność wobec drugich. Widzimy więc, że słowa nadzorca i biskup, w nowoczesnym użyciu, zostały pozbawione ich pierwotnej prostoty. Starsi w Kościele Chrystusowym są nadzorcami w zborze i powinni rozumieć odpowiedzialność złączoną z ich stanowiskiem.

Apostoł Paweł był nadzorcą w znaczeniu ogólnym; jak sam wyraził, iż miał “staranie o wszystkie zbory” (2 Kor. 11:28), a szczególnie o te, które z Boskiej Opatrzności, on miał przywilej zapoczątkować i utwierdzać w prawdzie, albo którym służył osobiście lub przez listy. Chociaż Duch święty ma główny nadzór w tych sprawach, to jednak zgromadzenie ludu Bożego, gdy obiera nadzorców, ma zauważyć to kierownictwo ducha i obrać tylko takich, którzy dają dowody posiadania duchowych przymiotów.

ILUSTRACJE DOBRYCH I ZŁYCH NADZORCÓW

Pewien znany badacz obyczajów i życia dzikiej zwierzyny, Thompson - Seton, w swoim dziele: “Życie polowanych” pisze, że “przewódca” (stadnik) dzikiego stada zdobywa i zatrzymuje swoje stanowisko przodującego, nie z jakiegoś autorytetu nad trzodą, ale z tego, że okazuje najprzedniejszą umiejętność w wyszukiwaniu dobrych pastwisk i przebiegłość w ochranianiu trzody przed

nieprzyjaciółmi. Trzoda poznaje to i ufa takiemu”.

Jest to dobrą ilustracją, jakie powinno być zrozumienie i stanowisko ludu Pańskiego w stosunku do tych, których należy uznawać za nadzorców, pasterzy, starszych — według Pisma świętego. Lecz niestety! znajdujemy, że w wielu kościołach, nadzorcami są tacy, którzy wcale nie posiadają przymiotów wspomnianych przez Apostoła, czyli:

(1) Nie umieją pilnować trzody, czyli doglądać ogólnego dobra zgromadzenia; i (2) nie umieją karmić trzody.

Należy zauważyć, że stanowisko biskupa, czyli starszego nie daje mu żadnego autorytetu nad kościołem, oprócz tego, jaki wypływa z właściwej i słusznej staranności, roztropności i z doświadczenia. Trzoda powinna być ochraniana przed błędami doktrynalnymi, przed fałszywymi nauczycielami i powinna być prowadzona na zielone pasze Słowa Bożego, aby doświadczała radości chrześcijańskich i aby stała się użyteczną.

Pewien znany pisarz wyjaśniający ten przedmiot, powiedział przy pewnej okazji: „Pan Ruskin, w dziele swoim o bezpiecznych i zacnych charakterach, komentując dziwny frazes: ‘ślepe usta’, znajdujący się w Milтона poemacie *Lycidas*, powiedział: ‘Te dwa słowa najdokładniej określają charaktery w zupełności przeciwne od tych, jakimi powinni odznaczać się dobrzy biskupi i pastory w kościele. Miano biskup, oznacza tego, który widzi; natomiast słowo pastor, określa tego, który pasie, czyli karmi. Zatem najmniej biskupi charakter w biskupie jest ślepotą duchową; a najmniej pastorskim byłby ten, który zamiast karmić, sam chce być karmiony. Wszelkie nieomal zło w kościele, spowodowane zostało przez biskupów lub starszych zabiegających więcej o władzę i inne korzyści osobiste, aniżeli o światło prawdy. Zamiast pielęgnować trzodę, oni chcą autorytetu nad trzodą. Prerogatywę rządzenia posiada Król (Chrystus jest naszym Królem); urząd biskupa zaś (lub starszego) jest: doglądać trzody, dbać o każdą owcę, być gotowym zdać rachunek z każdej’.

GROŻĄCE KOŚCIOŁOWI NIEBEZPIECZEŃSTWA

Apostół określił też podstawę do swego tak starannego napomnienia, mianowicie: (1) Trzoda, w której oni jako starsi mieli mieć nadzór i którą mieli karmić powinna być uznawana jako zbor Boży, nabyty własną krwią (Syna Bożego*). To

*) Nie należy rozumieć, że to zdanie jest przeciwne innym orzeczeniom Pisma świętego, które mówią, że Pan nasz Jezus nabył, czyli kupił nas Swoją kosztowną krwią. Obie myśli są właściwe, chociaż określają sprawę z odmiennych punktów zapatrywania. Z obszerniejszego punktu zapatrywania, Bóg jest twórcą całego planu zbawienia — od początku aż do końca. On jest Zbawicielem. Jednak zbawienie to będzie dokonane przez Jego Syna. On (Bóg) położył „ratunek (nasz) w ręku Mocarza” — w zupełności zdolnego i wykwalifikowanego a Zbawiciela (Izaj. 43:11; 1 Tym. 2:5; 4:10; Ps. 89:19, 20). A zatem każdy zarys naszego zbawienia, aczkolwiek jest przez Syna to jednak

ściśle mówiąc, jest z Ojca, jak to i Apostół jaknajwyraźniej wykazał. — 1 Kor. 8:6.

co Bóg tak bardzo ceni i nabył za tak wielką cenę, ma być cenione bardzo wysoko przez wszystkich, którzy chcą być Jego sługami i sługami tejże trzody.

(2) Ponieważ powstawać miały niebezpieczeństwa i różni wrogowie, a Bóg dozwala na takowe w celu doświadczenia wiary i lojalności całej trzody, włączając starszych, nadzorców, pasterzy. Energia potrzebna do sprzeciwiania się tym wpływom złym, dopomaga do wyrobienia charakteru, jaki Bóg chce widzieć w każdym członku Swej trzody. On jednak nie dozwoli aby ktoś był kuszony ponad miarę jego wytrzymałości, ale z każdą pokusą i z każdym doświadczeniem da wyjście; i w taki sposób On chce nauczyć wiernych ufności w Nim i pomnażania się w wierze, w posłuszeństwie, w trzeźwości i w sprzeciwianiu się złemu.

Apostół widocznie odczuwał, przez pewnego rodzaju natchnienie, że drogich tych braci, nie będzie już więcej oglądał — że jego misja w zakresie głoszenia Ewangelii, dobiega końca. Jako wierny pod-pasterz, on troszczył się o dobro trzody. Przeczuwał, prawdopodobnie z prorocтва Danielowego, że miało przyjść wielkie odstępstwo; że przeciwnikowi będzie dozwolonym rozwinąć wielki system antychrysta — o czym później pisał w swoim drugim liście do Tesaloniczan — przeto pragnął aby lokalni nadzorcy rozumieli wielką odpowiedzialność ich stanowiska i aby byli trzeźwymi.

“Wnijdą między was wilcy okrutni, którzy trzodzie folgować nie będą”. Stосуje się to do osób ambitnych, pożądających władzy, uznania, chwały od ludzi, itp., którzy nie wachają się zamienić dobra trzody za wyróżnienia osobiste. Inne źródła niebezpieczeństw powstaną z wewnątrz — “z was samych powstaną mężowie” — nadęci ambicją aby za sobą pociągnąć uczni, zwolenników, wprowadzając ich w błędne nauki, ku szkodzie własnej oraz tych, których uwodzą.

NAUCZANIE WIERNYCH — SŁOWEM I PRZYKŁADEM

Wiedząc o tych grożących niebezpieczeństwach, wszyscy członkowie trzody a szczególnie starsi, powinni mieć się na baczności, nie tylko przed wilkami z zewnątrz, ale i przed wyniesieniem się ambitnych jednostek z nich samych. Przestroga ta zachęca nie tylko do czuwania jednych nad drugimi, ale szczególnie zaleca aby każdy czuwał i chronił swoje serce przed zwodniczymi atakami onego przeciwnika w tym względzie — aby usilnie zwalczał w sobie wszelkie objawy zarozumiałości wszelkie zachcianki, aby być czymś wielkim.

Możemy być pewni, że Apostół był rad, że mógł wskazać na swój własny sposób postępowania pomiędzy nimi, jako na wzór właściwego ducha pokory i gorliwości dla dobra trzody. Uczynił to

w tych słowach: "Przeto czujcie, pomnąc, że przez trzy lata, w nocy i we dnie nie przestawał napominać ze łzami każdego z was". Tajemnica gorliwości Apostoła kryła się widocznie w jego zrozumieniu tego faktu, iż on był przedstawicielem Boskiej sprawy i że praca Pańska, w jakiej miał przywilej być współpracownikiem, jest pracą najważniejszą — tyjącą się najpierw zbawienia i udoskonalenia wybranych świętych a ostatecznie, przez tych, błogosławienia wszystkich rodzajów ziemi.

Gdyby Apostół, w owych trzech latach przebywania w zgromadzeniu efezskim, zaniedbywał duchowe dobro trzody, on nie mógłby w taki sposób przemówić do starszych tegoż zgromadzenia. Nie byłoby budującym gdyby powiedział: Pamiętacie ile to płochych rozrywek urządzaliśmy wspólnie i razem zabawialiśmy się na ucztach, na teatralnych przedstawieniach, majówkach i różnych zabawach, w celu zebrania funduszy na kościół, lub na pracę ewangeliczną. Pamiętanie zawsze o tym, że on był przedstawicielem Króla Królów, dawało Apostołowi siły i gorliwości w jego napominaniach ku sprawiedliwości i uduchownieniu, co, wraz z jego łzami, było najlepszym utwierdzeniem braterstwa w wierze w ducha i w prawdzie.

Odwracając się od ciemniejszego obrazu nadchodzących doświadczeń i trudności, Apostół porucił braci Bogu, który umiłował i nabył ich krwią Syna Swego i który opiekuje się najwyższym dobrem Swego ludu, tak że on przeciwnik nie może skrzywdzić tych, którzy wiernie idą za Wodzem ich zbawienia. Apostół porucił ich też Słowu łaski Bożej, to znaczy że łaski Bożej można spodziewać się przez badanie Jego Słowa. Apostół nie miał nic ujemnego do powiedzenia o uniwersytetach, seminariach i świeckiej umiejętności, lecz gdy wspominał o mocy, która miała zachować wiernych Pańskich od siideł przeciwnika to nie kierował uwagi swoich współpracowników do tych instytucyj, ale do miecza duchowego, którym jest Słowo Boże.

PODOBNE TRUDNOŚCI SĄ I DZIŚ

W czasie obecnym dobrze uczynimy, gdy to świadectwo Apostoła złożymy do serc naszych; albowiem jak zawsze, tak i dziś dostrzegamy nieprzyjaciół atakujących trzodę Pańską ze wszystkich stron. Widzimy wilków, którzy w imieniu nauki nie szczędzą trzody, ale rozrywają na strzępy wiarę, nadzieję i ufność ludu Bożego, nie dając nic trwałego w zamian. Wyżsi krytycy, chępiąc się swoją wyższą nauką i zdolnością rozróżnienia tego co jest natchnione a co nienatchnione, podają owcom od czasu do czasu niektóre żdzibła trawy ze Słowa Bożego, lecz nawet te — mówią oni — zanim może ktoś zrozumieć i z nich korzystać, musi w pierw przejść dużo wyższego szkolenia.

Obecnie objawiają się też podobne skłonności pomiędzy niektórymi z braci — skłonności wynoszenia się i pociągania uczni za sobą. Pamiętać nam trzeba, że obrona dla owiec w podobnych trudnościach, nie znajduje się w światowej mądrości, ale w mocy Bożej, wyrażonej w Jego Słowie i planie. Jak Apostół powiedział starszym zgromadzenia efezkiego, tak powinniśmy słyszeć go mówiącego do nas, iż Słowo Boskiej łaski może pobudować nas, uczynić nas "silnymi w Panu i w sile mocy Jego", a w końcu dać nam "dziedzictwo między wszystkimi poświęconymi".

Warto tu zauważyć, że wszelkie dziedzictwa i wieczne nagrody obiecanie w Piśmie świętym są dla "poświęconych" — żadne z tych nie są obiecanie innym. Jeden z kolporterów pisał nam swego czasu, że gdy dostarczył pewnej niewieście jeden z zamówionych przez nią tomów z serii Wykładów Pisma Św., niewiasta owa nie chciała książki przyjąć, argumentując, iż dowiedziała się, że książka ta zaprzecza istnienie piekła i wiecznych męk, gdy zaś ona wierzy, że miejsce takie jest i być powinno. Kolporter ów w odpowiedzi zapytał: kto, według jej mniemania, będzie zachowany od tego miejsca i zbawiony? Niewiasta odpowiedziała: "Osoby święte, poświęcone" — o jakich Apostół wspomina w naszej lekcji. Tedy kolporter zapytał niewiastę, czy ona myśli o sobie że jest jedną z tych poświęconych świętych Pańskich? Odrzekła: "Nie". On tedy zapytał: "Czy mam z tego rozumieć, że Pani spodziewa się spędzić całą wieczność w mękach piekielnych?"

Niewiasta od razu zrozumiała siłę argumentu i nedorzecznosc jej błędnego stanowiska. Odpowiedziała więc, że książkę zatrzyma i dodała, że gdyby wszyscy niezaliczający się do klasy poświęconych mieli iść na wieczne męki to widok przyszłości byłby przerażający nieomal dla całego rodzaju ludzkiego.

Jak wielkiej ulgi doznajemy z lepszego zrozumienia planu Boskiego, z którego dowiadujemy się, że dziedzictwem poświęconych będzie udział w Królestwie, przy wtórnym przyjściu naszego Pana; i że toż Królestwo wtedy ustanowione będzie przewodem Boskiego błogosławieństwa dla całej ludzkości. Wszystkie rodzaje ziemi dostąpią sposobności przyjęcia Boskiej łaski, miłosierdzia i błogosławieństwa ku poświęceniu i żywotowi wiecznemu w Chrystusie Jezusie.

GODNY WZÓR DLA STARSZYCH

Poruczywszy braci Słowu Bożemu, Apostół wspomniiał nieco o swoim sposobie życia, w czasie gdy przebywał z nimi, wystawiając odpowiednią ilustrację skutków Ewangelii w poświęconym sercu — właściwy wzór nadzorcy i starszego w kościele — wzór, który oni powinni naśladować.

Teraz on mógł to mówić swoim współ-starszym, tak wyraźnie, jak może nie mówiłby w czasie gdy jeszcze przebywał i służył w zgromadzeniu efezkim, w obawie że mógłby być zrozumiany, że chępi się i przechwala. Lecz teraz, kiedy był w drodze do Jerozolimy i przeczuwając, że już więcej z nimi nie zobaczy się, chciał aby ci bracia starsi zauważyli jego sposób życia, a szczególnie to, że w swej służbie zborowi efezkiemu, nie pożył złota, srebra ani odzieży. Zamiast tego, on raczej pracował własnymi rękami i tym sposobem we wszystkim wystawił im przykład, jak oni, jako stasi i nadzorcy, powinni wspierać słabych, pomni na słowa Pana Jezusowe: "Szczęśliwsza jest rzecz dawać, aniżeli brać".

Apostół mógł wskazać na siebie, jako na wzór odpowiedniego sługi zborowego, ponieważ on sam naśladował On wielki wzór wystawiony w naszym Przewodniku, Jezusie. Szczęśliwą rzeczą jest otrzymywać, lecz szczęśliwszą dawać. Bóg jest największym Dawcą, ustawicznie darzy nas łaskami i czyni to nie tylko dobrym, ale i złym — nawet przygotował Okup za wszystkich, co będzie ogłoszone wszystkim, w czasie słusznym.

Pańskie słowa wspomniane przez Apostoła ("Szczęśliwsza jest rzecz dawać, aniżeli brać"), nie są zapisane w żadnej z czterech Ewangelii. Dr. Filip Schaff powiedział, że "oprócz pamiętek zapisanych w natchnionych Ewangeljach, mamy około dwadzieścia Pańskich orzeczeń, które dosięgły nas". Orzeczenie zacytowane tu przez Św. Pawła jest jedno z tych, i nie potrzebujemy wątpić, że jest autentyczne; albowiem ono w zupełności harmonizuje z całym postępowaniem naszego Odkupiciela. On dorównał Ojcu w tym, że ustawicznie dawał, dawał i dawał innym. Nie zapytywał samolubnie: ile korzyści, chwały i czci może zapewnić Sobie; ale stał się urągówiskiem za nas, codziennie wydawał Swoje życie na wspomaganie drugich w rzeczach doczesnych, a także w duchowych, aż dokonał Swej ofiary na Kalwarii, oddawszy za nas wszystko co miał.

Gdyby wszyscy starsi w kościele Chrystusowym utrwalili w swych sercach ten szlachetny wzór Jezusa i Św. Pawła, i gdyby byli zawsze tak rozenzjuszani poselstwem ewangelicznym i przywilejem współpracowania z Bogiem, że umieliby w zupełności zapomnieć o sobie, to zyskaliby wielkie błogosławieństwo sami i byłiby też błogosławieństwem dla poszczególnych zgromadzeń ludu Pańskiego, gdziekolwiek ich Boska opatrzność i Duch Święty naznaczy nadzorcami do pilnowania karmienia trzody. Nie mówimy, że obecnie niema gorliwych braci. Owszem są, lecz mówimy, że dobrze jest utrwalić w swym sercu to żarliwe napomnienie Apostoła, abyśmy mogli być wierniejszymi

i gorliwszymi naśladowcami miłego Syna Bożego, więcej podobnymi temu wielkiemu Apostołowi pod względem samo-ofiary i przywiązania do spraw zborowych.

"AZ SIĘ ZEJDZIEM ZNOW"

Przy zakończeniu owej konferencji, gdy prawdopodobnie ogłoszono już dokładną chwilę odpływu okrętu, Apostół, wraz z braćmi z Efezu, klękali do modlitwy, której treść i nastrój nie trudno wyobrazić sobie. Nastąpiło pożegnanie i bracia ci zaczęli pojmovać lepiej aniżeli kiedykolwiek przedtem, jak wielkie błogosławieństwo Bóg zlał na nich przez usługę tegoż Apostoła a myśl, że już więcej nie mieli oglądać oblicza jego, zasmuciła i wzruszyła ich do takiego stopnia, że płakali, odprowadzając go do okrętu.

Apostół niezawodnie pocieszał ich, że czas rozstania się wnet przeminie i rozpocznie się wieczna łączność i społeczność, tam gdzie nie tylko spotkamy jedni drugich, ale ponad wszystko spotkamy Samego Odkupiciela i wszystkich wiernych w Chrystusie Jezusie. W podobny sposób wyraził się w tym względzie nasz Pan, gdy uczniom rzekł: "Maluczko".

Kilkanaście stuleci pomiędzy pierwszym a wtórym przyjściem Pana i uwielbieniem świętych, byłoby długim okresem, gdyby ktoś żył od onego czasu aż dotąd — ale że ich zaśnięcie było stanem nieświadomości, lepiej było, iż Bóg łaskawie przyślonił ich oczy wyrozumienia, dając im tylko tę pociechę, że z Jego obszernego punktu zapatrywania, nastąpić to miało "niezadługo", "wnet", "maluczko". Wszakże obecnie, kiedy Królestwo w istocie jest blisko, jakoby we drzwiach, serca nasze nie potrzebują wołać: Kiedyż o Panie? lecz: Alleluja! poranna gwiazda już świeci — poranek zaczyna się!

W. T. 3171 - 1903.

(Dokończenie ze str. 183.)

Wtedy zapanuje ogólna oświata na ziemi i wszyscy, mali i wielcy, poznają Pana i będą Go czcić. Ci, zaś, którzyby nadal sprzeciwiali się Bogu i sprawiedliwości, wspomniani w tym proroctwie jako ci, "co psują ziemię", będą wygładzeni z ludu". — Dzie. Ap. 3:23.

Wtenczas dzieło tego Królestwa będzie dokończone, a Bóg, Stworzyciel nieba i ziemi będzie, jak to powiedział Św. Paweł: "Wszystkim we wszystkich" (1 Kor. 15:24-28). Tak więc, przez przewody tegoż Królestwa, nastąpi zupełne ziszczenie modłów chrześcijańskich: "Przyjdź Królestwo Twoje i bądź wola Twoja na ziemi tak jak jest w niebie" (Mat. 6:10). Żadna inna modlitwa, kiedykolwiek wypowiedziana, nie będzie wysłuchana tak zupełnie i chwalebnie jak ta modlitwa Pańska.

Tłumaczenie z angielskiego
wydawnictwa "The Dawn".

Życzliwość z serca pochodząca,
To jakby ciepły promień słońca.

DZIAŁ INFORMACYJNY

DWUNASTU APOSTOŁÓW

Posłannictwo Apostołów: — Posłannictwem apostołów, biorąc ogółem, było to samo co posłannictwo Pana i całego Kościoła. Było nim ogłaszanie Ewangelii Królestwa. (Zob. Izaj. 61:1, 2; Łuk. 4, 17-21; Mat. 10:5-8; Mar. 3:14, 15; Łuk. 10:1, -17). Tej pracy oni oddali się z gorliwością, tak w czasie gdy był z nimi Pan Jezus, jak i później. Czy ich pierwotne powołanie było większe od powołania siedemdziesięciu, których Pan później wyznaczył i upoważnił do tej samej służby (ale nie do apostołstwa — Łuk. 10:17), tego nie mamy powiedziane. Oprócz ogólnego posłannictwa, aby kazali Ewangelię Królestwa, Pan nieco później dał apostołom do zrozumienia, że przygotowani są do pewnego specjalnego dzieła w przyszłości — że mieli być Jego świadkami także i po Jego śmierci. Potrzebowali być świadkami także i w tym znaczeniu, aby ludzie mogli na nich polegać, że byli z Jezusem zaraz od początku Jego misji i przez to dobrze byli zaznajomieni z Jego dziełem i naukami (Jan 15:27; Łuk. 24:48). A nie tylko to ale onych dwunastu było też obranych w tym celu, aby w czasie słusznym, będąc obdarzeni mocą z wysokości, stali się fundatorami i specjalnymi nauczycielami kościoła ewangelicznego.

Innymi słowy: celem wybrania i ordynowania onych dwunastu było, aby ich nauczyć i uzdolnić tak, aby ich świadectwa o Boskich prawdach były wyraźne i pewne, a przez nich aby łaknący i pragnący sprawiedliwości byli przekonani o prawdzie, by z pomiędzy takich mógł być wybrany "lud imięniowi Pańskiemu" (oblubienica Chrystusowa - kościół), wyćwiczony i przysposobiony do przyszłego wywyższenia, jako współdziedzice z Chrystusem, w Jego Królestwie. Cel ten, co do wybrania onych dwunastu, wyrażony był w modlitwie, jaką Pan wypowiedział krótko przed Swoim ukrzyżowaniem (Zob. Jan 17:6-9, 20, 21) — "Objawiłem imię Twoje ludziom (apostołom), któreś Mi dał z świata; Twoi byli i dałeś Mi ich, i zachowali słowa Twoje. A teraz poznali, iż wszystko coś Mi dał, od Ciebie jest; albowiem słowa (prawdy — doktryny), któreś Mi dał, dałem im . . . Jać za nimi proszę, nie za światem proszę, ale za tymi, któreś Mi dał; bo Twoi są . . . A nie tylko za tymi proszę, lecz i za onymi, którzy przez słowa ich uwierzą w Mię (to obejmuje cały kościół wybierany w wieku ewangelicznym). Aby wszyscy byli jedno (w sercu, w celu, w miłości), jako Ty Ojcze, we Mnie a Ja w Tobie; aby i oni w Nas jedno byli. Następnie Pan pokazał ostateczny cel tegoż wybrania apostołów, jak i całego kościoła, tymi słowy: Aby świat uwierzył, żeś Ty Mię posłał (Bóg tak umiłował

świat że Syna Swego Jednorodzonego dał — aby odkupił ludzkość i dał jej sposobność wiecznego żywota).

Liczba apostołów koresponduje liczbie synów Jakubowych, przedstawicieli i ojców pokoleń Izraelskich, które pod względem typowego charakteru przedstawiali, w niektórych wypadkach, kościół ewangeliczny a w innych, cały świat. (Zob. Cienie Przybytku). W Księdze Objawienia apostołowie są przedstawieni jako dwanaście gruntów Nowego Jeruzalem, chwalebne Kościoła (Obj. 21:14; Ef. 2:20, 21). Podobnie grunt, czyli fundament podtrzymujący Kościół, będzie ostatecznie podtrzymywał cały świat. Gdyby jednak te gruntowne kamienie założone były na piasku, to budynek na nich zbudowany nie byłby dosyć silny i nie mógłby stać na zawsze (Mat. 7:25-27). Kamienie te nie były jednak położone na piasku, ale na pewnej, nieporuszonej opoce — na Chrystusie Jezusie. — Mat. 16:16-18; 1 Piotra 2:4-8.

Chociaż ci wszyscy dwunastu wybrani zostali na początku Pańskiej misji, aby, jako Jego świadkowie, mogli być z Panem od początku do końca, to jednak gdy jeden z nich odpadł (Judasza), jako zdrajca, Pan wypełnił jego miejsce Pawłem, który był naocznym świadkiem Pańskiej chwały, już po Jego zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu (Dzie. Ap. 26:13; 1 Kor. 15:8). W taki to sposób, świadectwa jedenastu naocznych świadków Pańskiej misji, śmierci i zmartwychwstania, a dwunasty świadek Jego chwalebne wywyższenia, są niewzruszonym gruntem wiary dla całego kościoła, aż do skończenia wieku.

Wybranie Macieja przez onych jedenastu, aby zajął miejsce Judasza (Dzie. Ap. 1:23-26), było, po prostu, ludzką omyłką — przesadną troską do zaopiekowania się Pańską sprawą, bez Jego zlecenia. Uczynione to było jeszcze przed świętem Pięćdziesiątnicy, przed zesłaniem Ducha świętego. Ci jedenastu wybrali dwóch i prosili Boga aby okazał który z nich ma być obrany; następnie rzucili losy. Los, naturalnie, musiał paść na jednego; lecz to wcale nie wskazywało na Boską wolę w tym względzie. Bóg, po prostu, zignorował ich wybór i, w słusznym czasie, Sam obrał Pawła. Później, w Objawieniu, Pan wspomniał dwanaście gruntów Nowego Jeruzalem, a nie trzynastie. Maciej był zapewne bardzo zacnym bratem; lecz nie był apostołem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

—◆—

Prawdziwie Boska miłość jest ta, która nie pożąda.
Dzieli się sercem z bliźnimi, nic w zamian
nie pragnąc dla siebie.

CHRZEŚCIJAŃSKIE ŻYCIE

LEKCJA z Listu Apostoła Pawła do Rzymian 12:1-15.

“Nie daj się zwyciężyć złemu, ale złe dobrem zwyciężaj.” — Rzym. 12:21.



PISAWSZY w poprzednich rozdziałach o grom Boskiej mądrości i łaski okazanej w chwalebnym planie wieków i wykazawszy jego silną podstawę i ostateczny cel, Apostoł następnie (w rozdziałach 12-15) wywodzi niektóre praktyczne lekcje i zachęca domowników wiary do oceny i przyjęcia tych łask Bożych przez Chrystusa, aby mogli okazać się wiernymi i godnymi synami i dziedzicami Bożymi.

Na wstępie naszej lekcji wyrażona jest prośba do tych, co zostali usprawiedliwieni przez wiarę w Chrystusa jako ich Odkupiciela i przez to stali się “braćmi,” domownikami wiary, aby postąpili dalej, na wyższy stopień łaski, jako synowie Boży na poziomie duchowym, aby mogli stać się współdziedzicami z Jego Synem i uczestnikami z Nim w Boskiej naturze (2 Piotra 1:4). Pokazaniem jest, że droga do tego chwalebnego stanowiska jest drogą ofiary — “abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą.” Uczynić to, jest tym samym co uczynił Pan nasz Jezus Chrystus, który powiedział, że nie przyszedł, aby czynić wolę Swoją ale wolę Tego, który Go posłał. Jest to zignorowaniem woli cielesnej z jej ambicjami, nadziejami i celami, bez względu jak właściwe one mogą być same w sobie, aby odtąd swoje energie, czas i talenty, czy jest ich dużo czy mało, zużywać na sprawy Mistrza, tak abyśmy mogli wraz z Nim powiedzieć: “Mójci jest pokarm, abym czynił wolę Tego, który mię posłał i dokonał sprawy Jego” (Jan 4:34). Poświęcenie to jest aż do śmierci; gdy droga się skończy, nagroda jest pewna.

Ofiara taka, złożona przez usprawiedliwionego z wiary, uznana jest przez Boga za “świętą,” ponieważ zasługa Odkupiciela jest nam przypisana przez wiarę; i na tej podstawie ona jest przyjemna Bogu, jest rozsądną służbą i byłaby taką chociażby za to nie była obiecana żadna nagroda.

“A nie przypodobujcie się temu światu (nie wzorujcie się według światowych pojęć, nadziei i dążeń), ale się przemieńcie, przez odnowienie umysłu waszego (przez przyjęcie umysłu Chrystusowego — przez usiłowanie, aby myśleć tak jak On myślał i czynić to co On czynił, albo co myślimy, że czyniłby w naszych okolicznościach), na to abyście doświadczyli, która jest wola Boża dobra, przyjemna i doskonała” — bo tylko przez dojście do takiej postawy umysłu, możemy rozeznawać Boską wolę. Jakakolwiek inna postawa, podlega mniej lub więcej przesadom i utrudnia rozeznawanie woli Bożej.

ZACHĘTA DO SKROMNOŚCI

Przez daną mu łaskę, Św. Paweł przewidział, że jedną z największych pokus pomiędzy chrześcijanami będzie ambicja, aby być wielkim i wysoko cenionym, jeśli już nie w świecie to przynajmniej pomiędzy wierzącymi. Stąd ta pokusa, aby mówić lub czynić coś wielkiego, coś takiego coby zwracało na niego uwagę, zamiast pełnić zwykłe sprawy i czynności wchodzące w zakres ogólnej służby Bogu, Prawdzie i braciom. To też Apostoł radzi każdemu, aby rozumieć o sobie i o swoich talentach trzeźwo, nie przeceniając ani też niedoceniając ich, ale aby robić z nich jaknajlepszy użytek, służąc rozumnie i wiernie.

W wierszach 4 i 5 mieści się zapewnienie ważnego i szacownego miejsca dla każdego członka w ciele Chrystusowym, chociaż nie wszyscy jednaki urząd sprawują. Wszyscy jednak są użyteczni i potrzebni jedni drugim i każdy powinien starać się rozczekać swoje miejsce i wykonywać swój dział, ku ogólnemu zbudowaniu ciała.

Następnie Apostoł zaleca wierność w używaniu talentów, zgodnie ze skromną i słuszną oceną tychże. Z napomnienia jego wynika, że kto nie ma talentu do przemawiania publicznie, czyli do nauczania, nie powinien tracić swego czasu i energii na nieudolne używanie talentu jakiego nie posiada, ale raczej upatrując do czego nadaje się najlepiej, powinien w tym zakresie służyć jaknajwierniej i jaknajskuteczniej. “Mając tedy różne dary” (talenty, zdolności itp.), używajmy ich pilnie, cierpliwie, skromnie i ochotnie, zadowoleni choćby i z najskromniejszej oceny przez innych, tak aby talenty nasze przysparzały czci naszemu Panu.

ZACHĘTA DO PRAWDZIWEJ MIŁOŚCI BRATNIEJ

“Miłość niech będzie nieobłudna” — nieudana, szczerza; a także niech zawsze będzie czysta — nie chorobliwie sentymentalna, któraby zapominała albo ignorowała właściwe węzy i ograniczenia pomiędzy braćmi i siostrami w Chrystusie, które nawet przez światowych są uznawane, a tym więcej powinny być utwierdzone i obserwowane pomiędzy świętymi.

Czysta miłość Chrystusowa w sercu, nie znającego według ciała i nie pokłada ufności w ciele; ona rozumie odziedziczone skłonności starej natury, trzyma swoje ciało pod kontrolą nowej natury. To też jej usposobienie jest wyraźnym przeciwieństwem do niewłaściwej poufałości; jest to miłość

poważna, przystojna, czysta i zawsze zachowuje właściwą rezerwę wobec przeciwnej płci; rezerwę, jaką nawet świat uznaje, a tym więcej powinna być przestrzegana pomiędzy wiernymi.

Manifestacje miłości pomiędzy świętymi powinny raczej wzorować się według dorady zawartej w wierszu 10 — "uczciwością jedni drugich uprzedzajcie," uczciwością i grzecznością, któraby najzupełniej odpowiadała najdelikatniejszej skromności. W takiej postawie umysłu i serca, siostry będą wolały darzyć zaufaniem i życzliwością swoich mężów i siostry, a bracia swoje żony i współbraci; aby tym sposobem nie przynosić ujmy sprawie Chrystusowej.

Uspokojenie czystej miłości pomiędzy świętymi, Apostoł określa także w swoim liście do Tymoteusza (1 Tym. 5:1-3), gdzie czytamy: "Starszemu nie łaj (miej poważanie dla jego wieku), ale jako ojca napominaj (o ile w czym zbłądził); młodszych zaś, jako braci; starsze niewiasty, jako matki, młodsze, jako siostry, ze wszelką czystością (bez jakiegokolwiek nieodpowiedniej poufałości). Wdowy miej w uczciwości, które prawdziwie są wdowami" — które ufają w Boga i których postępowanie jest godne uznania.

Unikajcie złego, "a co jest dobrego tego się trzymajcie. Od wszelakiego podobieństwa (poзору) złego się wstrzymujcie;" a "dobro wasze niech nie będzie bluźnione" (niech nie podchodzi pod coś takiego co inni mogliby źle rozumieć i źle o tym mówić), z powodu waszej nieoględności lub niemądrego postępowania. A w końcu: "cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek pocziwego, sprawiedliwego, czystego, przyjemnego, chwalebne- go i cnotliwego, o tym przemyślajcie" i odpowiednio do tego postępujcie. — 1 Tes. 5:21, 22; Rzym. 14:16; Filip. 4:8.

Wiersze 11-15 naszej lekcji, nie potrzebują komentarzy, lecz zasługują, aby były uważnie zaobserwowane przez wszystkich, którzy starają się rozwinąć w sobie podobieństwo obrazu Chrystusowego.

M. H. Leo

W. T. 1586—1893.

ECHO Z KONWENCYJ Z MILWAUKEE, WIS.

Drodzy Bracia i Siostry w Panu naszym Jezusie: Pokój Wam! Łaska i pokój Boży niech zawsze będzie z Wami, przez poznanie Boga i naszego Zbawiciela!

Dzielimy się z Wami Bracia i Siostry, błogosławieństwem i radością, doznanymi na uczcie duchowej, udzielonej przez lud Pana w Milwaukee, Wis. dnia 11-go października br. Wykładami służyło pięciu Braci z Chicago, jak również i Brat Krett udając się do Kanady, był zgromadzonym dwoma wykładami.

Nastroj duchowy był dobry, co też można było zauważyć na wszystkich uczestnikach. Mowę powitalną wygłosił brat Cieślak z Chicago, który też służył jako

przewodniczący do południa; po południu zaś, miejscowy brat Hlanda.

Wyrażamy podziękowanie braciom, którzy nam służyli pokarmem duchowym, jako też i wszystkim uczestnikom, za serdeczną społeczność z nami. Również zgromadzenie Milwaukee składa podziękowanie siostrze za przygotowanie pokarmu cielesnego, z pomocą siostr z angielskiego zgromadzenia.

Przy zakończeniu uczty duchowej, uczestnicy przegłosowali, aby podzielić się błogosławieństwem Bożym z wszystkimi braćmi i siostrami, przez łamy Straży. Dobrowolne składki złożone przy tej okazji, zgromadzenie przegłosowało, aby były użyte na ogólną pracę Pańską.

Uczę zakończono odśpiewaniem pieśni pożegnalnej. "Zostań z Bogiem, aż się zejdziesz znów".

Za uczestników tej konwencji —

H. Stec, sekretarz.

Z LENS, FRANCJA

Drogo umiłowani Bracia i Siostry, gdziekolwiek się znajdujecie: Pozdrawiamy Was w imieniu naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa.

Dzielimy się z Wami tą wiadomością, że z łaski Bożej i przy Jego pomocy, mieliśmy znowu przywilej zgromadzić się na uczcie duchową w mieście Lens, w dniu 27 września b. r., na której też uczestniczył brat, który niedawno powrócił z podróży, pomiędzy braterstwem w Ameryce. Duchowa usługa braci mówców, jak i raport z podróży i usługi tego brata było błogosławieństwem i zbudowaniem. "Jako woda chłodna duszy spragnionej, tak wieść dobra z ziemi dalekiej" (Przyp. Sal. 25:25); albowiem nie ma większej radości, jak gdy się słyszy, że bracia w Prawdzie chodzą.

Było też ogólną radością słyszeć pozdrowienia od braterstwa z Ameryki, przywiezione na taśmę z konwencji generalnej w Detroit. Wszyscy odczuliśmy Wasze serdeczne uczucia, miłość, szczere życzenia i pozdrowienia, wyrażone na taśmę i tu powtórzone. Wszyscy serdecznie dziękują i przegłosowano aby przez łamy Straży przesłać podobne życzenia i pozdrowienia wszystkim w Panu, którzy to pismo czytają.

Wyrażamy wdzięczność Ojcu Niebieskiemu, że w osobie tego brata mogliśmy uczestniczyć z Wami w Waszej konwencji generalnej i przesłać naszą wdzięczność za różne usługi od Was nam dotąd udzielane. Niechaj Pan dobry przymnoży Wam łask swoich i obfitującymi uczyni w miłości jednych ku drugim, jako i nas ku Wam. Bądźcie mocni, mili Bracia, nieporuszeni, obfitując zawsze w uczynku Pańskim, wiedząc, że praca Wasza nie jest daremna w Panu.

Życząc Wam wszelkich łask i błogosławieństw od Ojca Niebieskiego, pozostajemy, za uczestników konwencji, brat i służa w Panu St. Jamrozik, sekr.

PLANOWANE KONWENCJE W CHICAGO, ILL.

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry: —

Z przyjemnością podajemy do wiadomości, iż za pomocą i kierownictwem Bożym, zgromadzenie ludu Pana w Chicago, Ill. urządza 1 1-2 dniową uczcie duchową, w sobotę, dnia 12 grudnia b. r. od godziny 1-ej ppł. do 5-tej ppł. a w niedzielę, dnia 13 grudnia b. r. od godziny 9-tej rano do 5-tej ppł.

Na tę uczcie duchową serdecznie i uprzejmie zapraszamy wszystkich braci i siostr, z okolicznych jak i z dalszych zgromadzeń Pańskich. Wierzmy, że i ta społeczność duchowa przywzyszy się znów do ubogich.

naszego wewnętrznego człowieka i to coraz większego oddalenia się od tego, co mogło być ewentualną przeszkodą do osiągnięcia żywota wiecznego.

Konwencja ta odbywać się będzie na tej samej sali, gdzie podobne zjazdy odbywały się w kilku latach minionych, a mianowicie: w sali "Northwestern" p. n. 2403-5 W. North Avenue, przy Western Avenue, na trzecim piętrze. Tel. Brunswick 8-0465.

W razie potrzeby, zwrócić się na adres sekretarza: br. A. Cieślak, 2306 So. St. Louis Ave., Chicago 23, Ill.

MIŁA WIADOMOŚĆ I ZAPROSZENIE NA KONWENCJĘ

W dniach 26 i 27 grudnia b. r. urządzana dwudniowa konwencja w Miami, Florydzie, w krainie słońca — zieleni i kwiatów, które dokoła roku głoszą wieczną wiosnę Królestwa Bożego na którą zgromadzenie miejscowe zaprasza braci i siostry o liczne przybycie. Adres konwencji w Miami, Florydzie, Toby Cafeteria, 12th Avenue i S. W. 1-st Street, Miami, Florida — Telefon Franklin 4-1124.

W międzyczasie bliższych informacji udzieli br. W. Wnorowski, 1334 S. W. 1st St., Miami, 35, Fla.

Kto postępuje zgodnie z wolą Boga,
Ten się nie lęka, nie przejmie go trowa.

MANNA W JĘZYKU UKRAIŃSKIM

Podajemy do wiadomości braciom i zgromadzeniom, że "Niebiańska Manna," czyli teksty i rozmyślenia duchowe na każdy dzień w roku, w języku ukraińskim, jest już gotowa do nabycia. Jest to książka w formie i rozmiarze podobna do "Manny" w języku polskim; w dość gustownej oprawie płóciennej.

Chociaż wydanie tej książki (jak i wszelkiej innej literatury drukowanej obecnie) kosztowało znacznie więcej aniżeli wydanie polskiej Manny kilka lat temu, to jednak zdecydowanie zostało, aby Manna ukraińska sprzedawana była braciom i zgromadzeniem za taką samą cenę jak polska, czyli: po cenie jednego dolara za egzemplarz. Jest to cena znacznie niższa aniżeli wynoszą koszty druku i oprawy. Manny więc nadzieję, że bracia i siostry władający językiem ukraińskim skorzystają z tej sposobności i zakupią tych książek dosyć, nie tylko dla swego użytku, ale aby przy sposobności podać takim, którzy mogliby jeszcze zainteresować się prawdą Słowa Bożego.

Zamówienia adresować, w Stanach Zjednoczonych, na adres Stow.: — Polish Bible Students Ass'n., P. O. Box 5455, Chicagt 80, Ill. W Kanadzie zaś na adres: — M. Kasprzak, 1069 Boyd Ave., Winnipeg, Man., Canada.

Spis Artykułów Zawartych w Straży w Całym Roku 1959 — Vol. XXXVIII

Nr. 1 — Styczeń		Nr. 5 — Maj		Nr. 9 — Wrzesień	
Obsługa Mówców	2	Planowane Konwencje	66, 78, 80	Planowane Konwencje	130
Rozważania Noworoczne	3	Odkupiciel Przedstawiony Obrazowo	67	"Jeźliście Chrystusowi"	131
Niema Potępienia ani Odlączenia	4	Piętna Dobrych a Złych Pasterzy	72	Skutki Błędnych Pojęć	133
Podjęcie Krzyża i Naśląd. Chrystusa	10	Złota Reguła	75	Żniwo Jest Dokonanie Świata	136
Ważność Umysłowej Równowagi	11	Przejsie Przez Morze Czerwone	77	Przypowieści Tyczące się Królestwa	139
Zachowanie Pierworodnych Izraela	12	Dział Informacyjny	79	"Na To Pokolenie"	141
Mysłącym pod Rozwagę	14	Echo z Konwencji	80	Mysłącym pod Rozwagę	142
Odpowiedź na Pytanie	15	Obsługa Mówców	80	Echo z Konwencji	143
Echo z Konwencji	15-16	Marszruta Pielgrzyma Br. A. B.	80	Obsługa Mówców	144
Nr. 2 — Luty		Nr. 6 — Czerwiec		Nr. 10 — Październik	
Wieczera Pańska w Roku 1959	18	Planowane Konwencje	82, 95	Echo z Konwencji	146, 159
Planowane Konwencje	18, 32	Pomazaniec—Mesjasz—Chrystus	83	Pośrednik Nowego Przymierza	147
Obsługa Mówców	18	Manna z Nieba	89	Przyszłość — Społeczna i Religijna	153
Odczyty Radiowe	18	"Taś Jest Droga"	91	Niepożyteczne Uczynki Ciemności	156
Udział Kościoła w Ofierze za Grzech	19	Dział Informacyjny	92	Dział Informacyjny	158
Bośka Działalność Tajemnicza	23	Mysłącym pod Rozwagę	93	Planowana Konwencja	158
Pierwsze Prześladowanie	26	Echo z Konwencji	94	Nasze Stanowisko Wobec Czasopisma	
Dział Informacyjny	28	Gość z Francji	96	Świt	159
Mysłącym pod Rozwagę	29	Obsługa Mówców	96	Obsługa Mówców	160
Nr. 3 — Marzec		Nr. 7 — Lipiec		Nr. 11 — Listopad	
Planowane Konwencje	34, 47	Bracia i Zgromadzenia w Kanadzie:—	98	Raport z Kon. Gen. w Detroit, Mich.	163
Marszruta Pielgrzyma Brata A. B.	34	Osobista Wolność—Jej Odpowiedz. ..	99	Sobota, 5 Września	164
Z Ducha Spłodzeni Synowie Boży —	35	Jak i Gdzie Mamy Służyć	101	Zebrań Gospodarcze	166
Żywot i Nieśmiertelność	39	Przyszła Kon. Gen. w Detroit, Mich. ..	102	Sprawozdanie Finansowe	166
Żniwo Jeszcze Nie Skończone	43	Informacje względem Sali —	104	Praca Radiowa i Praca Pielgrzymia ..	167
Dział Informacyjny	45	Mamona, Zasadą Samolubstwa	106	Zapadłe Uchwały	167
Mysłącym pod Rozwagę	45	Dział Informacyjny	107	Wybór Zarządu i Podział Pracy	168
Echo z Konwencji	46	Odpowiedzi na Nadesłane Pytania	108	Niedziela, 6 Września	169
Obsługa Mówców	48	Echo Radiowe	109	Poniedziałek, 7 Września	171
Nr. 4 — Kwiecień		Nr. 8 — Sierpień		Nr. 12 — Grudzień	
Planowane Konwencje	50, 64	Planowane Konwencje	114	Od Wydawnictwa	178
Znaczenie i Ważność Emblematów —	51	Czy Powołanie do Restytucji		Pokój przez Królestwo Chrystusowe ..	179
Znaczenie Kielicha	51	Jest Teraz Otwarta?	115	Czemu Istnieje Różność	
"Ja Za Nimi Proszę"	53	Odpowiedzi Dla Ludu Bożego	120	Pomiedzy Ludem Bożym?	184
Wzajemne Mycie Nóg	58	Jeszcze o Przyszłej Konwencji Gen.		Odpowiedzialności Starszeństwa	185
Głosy od Słuchaczy Radio Odczytów ..	61	w Detroit, Mich.	123	Dział Informacyjny	
Mysłącym pod Rozwagę	62	Marszruta Braci Jamrozika i Lalika ..	125	Chrześcijańskie Życie	
Odpowiedź Na Nadesłane Pytanie	63	Mysłącym pod Rozwagę	126	Planowane Konwencje	
Obsługa Mówców	64	Echo z Konwencji	114, 127	Spis Art. w Całym Roku	